

# I. ARTYKUŁY I ROZPRAWY

ROCZNIK PRZEMYSKI t. 58

HISTORIA z.1 (27) 2022

*TOMASZ DARIUSZ MAMES (Paryż, Francja)*

orcid.org/0000-0001-7218-5161

## KSZTAŁTOWANIE SIĘ USTROJU NIEZALEŻNEGO OD RZYMU KOŚCIOŁA MARIAWITÓW (1887–1914). ZAGADNIENIA KANONICZNO-PRAWNE

### Abstract

#### **DEVELOPMENT OF THE SYSTEM OF THE MARIAVITE CHURCH (1887-1914) INDEPENDENT OF ROME. CANONICAL AND LEGAL ISSUES**

Although the beginnings of the Mariavite Church have been quite extensively discussed in contemporary Polish historiography, the canonical and legal issues concerning the development of the structures of that denomination seem to be an insufficiently researched area. Indeed, almost all publications on the history of that movement mention particular levels of the Mariavite church and monastic administration, however they do not answer the basic question about the reasons why the Mariavite Church did not accept the episcopate or synodical system but the monastic one and adapted to congregationalism imposed by the authorities. The article, using methodology typical of historical and theological sciences, organizes the previous knowledge on the organization and system of Mariavite congregations within the Catholic Church (1887-1906), as well as at the time when the independent of Rome Mariavite Church developed (1906-1914). The author also answers the questions about possible reasons for adopting the monastic system, unique in the family of Old Catholic Churches.

**Keywords:** Mariavite movement, religious law, canon law, Congress Kingdom of Poland

**Słowa kluczowe:** mariawityzm, prawo wyznaniowe, prawo kanoniczne, Królestwo Polskie

Po upadku powstania styczniowego restrykcje carskie nałożone na Kościół katolicki w Królestwie Polskim były kontynuacją polityki caratu wobec ograniczenia wpływu duchowieństwa na laikat. Szczególnie dotkliwe działania podjęto wobec klasztorów, polegające na systematycznym ograniczaniu liczby zakonników (już

począwszy od ukazu z 1 I 1842 r.). Za sprawą ukazu likwidacyjnego z 8 XI 1864 r. tzw. reforma klasztorów doprowadziła do braku możliwości przyjmowania do nowicjatów nowych kandydatów oraz do kasacji klasztorów<sup>1</sup>. Reakcją na tę sytuację była m.in. ukryta działalność zakonotwórcza, prowadzona pod kierunkiem kapucyna, o. Honorata Koźmińskiego. Widział on w niej możliwość nie tylko przetrwania życia zakonnego wobec antykatolickich posunięć władz zaborczych, ale także bezpośredniej działalności duszpasterskiej i charytatywnej wśród wiernych. Z jego inicjatywy powstało w dość krótkim czasie kilkanaście zgromadzeń zakonnych, żeńskich i męskich, które funkcjonowały w konspiracji wobec władzy cywilnej (jako *de iure* nielegalne). Tolerowane lub też akceptowane były przez władze Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów czy też przez lokalnych biskupów. Jako podstawę kanoniczną swoich zgromadzeń o. Koźmiński wskazywał na różnego typu decyzje podjęte za pontyfikatu ówczesnego papieża Leona XIII, jak i jego poprzednika, Piusa IX. W tym przedmiocie należy wymienić encyklikę Leona XIII *Auspicato Concessum* (17 IX 1882 r.) o św. Franciszku z Asyżu, w której mowa o doniosłym znaczeniu III zakonu oraz dekret o sytuacji prawnej stowarzyszeń siostr nienoszących habitu *Ecclesia Catholica* (11 VIII 1889 r.)<sup>2</sup>.

Formowana w środowisku honorackim Feliksa Magdalena Kozłowska (w zakonie matka Maria Franciszka) dała początek ukrytemu zgromadzeniu Sióstr Adoraterek Prześlągania 8 IX 1887 r.<sup>3</sup> Zgodę na jego utworzenie otrzymała od o. Koźmińskiego, który, prawdopodobnie wspólnie z nią, ułożył także dla niego statut. Zachowała się jedna z jego redakcji, którą można datować po 2 II 1897 r.<sup>4</sup> Adorki stanowiły pewnego rodzaju ewenement w rodzinie honorackiej, ponieważ miały prowadzić ukryte życie kontemplacyjne, według II reguły św. Franciszka,

<sup>1</sup> P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska (1773–1914)*, Lublin 1984, s. 165–166, 180–181.

<sup>2</sup> Oprócz zgromadzeń ukrytych o. H. Koźmiński był założycielem trzech zgromadzeń funkcjonujących jawnie: Sióstr św. Feliksa (1855 r.), Kapucynek św. Feliksa (1860 r.), Córki Bolesci NMP (1890 r.). *Wiadomości o Zgromadzeniach prowadzących życie ukryte przed światem*, w: *Wybór pism o. Honorata Koźmińskiego*, cz. 5: *Pisma o zakonnym życiu ukrytym*, przygotował G. Bartoszewski, Warszawa 1988, s. 9, 53–59; R. Prejs, *Administracja diecezjalna w Królestwie Polskim w latach 1864–1918. Studium prozopograficzne*, Lublin 2012, s. 335–337.

<sup>3</sup> Źródła mariawickie podają, że m. M.F. Kozłowska była z polecenia o. H. Koźmińskiego wizytatorką niektórych jego zgromadzeń, czy też z jego polecenia pod jej kierunkiem odprawiała rekolekcje (np. niepokalanki z Papierni, parafia Radziwie). Znajdujemy także informacje, że sam o. Koźmiński polecał jej „załatwianie spraw różnych w Warszawie w niektórych Zgromadzeniach”. *Mariae-Vita (Życie Maryi). Wspomnienia siostry Elżbiety*, w: *Święta Maria Franciszka Kozłowska i Jej Zgromadzenia Zakonne we Wspomnieniach i Pamiętnikach*, Felicjanów 2007, s. 162, 164. Zob. biografię założycielki: S. Gołębiowski, *Św. Maria Franciszka Feliksa Kozłowska 1862–1921. Życie i dzieło*, Płock 2002.

<sup>4</sup> Szerzej o wspomnianym dokumencie: M. Daniel [T.D. Mames], *U początków Zgromadzenia Sióstr Mariawitek (1737–1909)*, cz. 2, „Mariawita” 2009, nr 7–9, s. 15–16. Godło zakonu stanowiły wznoszące się w obłoku skrzyżowane ręce Chrystusa (prawa) i św. Franciszka (lewa), a nad nimi monstrancja promienista. W miejscu hostii umieszczono abrewiację „IHS”. Za: W. Kolak, J. Marecki, *Leksykon godel zakonnych*, Łódź 1994, s. 236.

nie zaś czynne (względnie kontemplacyjno-czynne)<sup>5</sup>. Zgodnie z nomenklaturą *Katechizmu zakonnego* o. H. Koźmińskiego określały siebie Siostrami Ubogimi Świętej Matki Klary<sup>6</sup>.

Charakterystykę adoratorek zamieścił o. H. Koźmiński w *Plachcie*, tekście syntetycznie opisującym 15 wspólnot przez niego założonych. Celem członkiń zgromadzenia miało być

[...] uświętobliwienie przez zachowywanie rad ewangelicznych w życiu ukrytym i wspólnym. I przez odosobnienie od świata. Zadanie główne – Adoracja nieustająca i ubłaganie miłosierdzia Bożego nad Kościołem swoim<sup>7</sup>.

Oprócz życia kontemplacyjnego ich wyróżnikiem była także modlitwa w intencji powołań kapłańskich oraz praca fizyczna. Zachętą do nich były słowa: „wezwał nas Pan, abyśmy naprawiały zelżywości Jego Majestatu. I ubłagały miłosierdzie ginącemu światu”<sup>8</sup>. Intencja adoracji ubłagania wprowadzona była przez założycielkę w czerwcu 1888 r. i wiązała się z wydarzeniem kradzieży puszki z Przenajświętszym Sakramentem z płockiej katedry. Prawdopodobnie wtedy siostry zaczęły określać się mianem adoratorek ubłagania lub też Zgromadzeniem Sióstr Ubogich Świętej Matki Klary od Nieustającej Adoracji Ubłagania Drugiego Zakonu św. Ojca Franciszka<sup>9</sup>.

Pierwotnie adoratorki posiadały jeden dom zakonny w Płocku, mieście, w którym, jak mówi statut, nie mogłyby utrzymać się z kwesty. Zobowiązane były do utrzymania się z własnej pracy oraz, o ile to możliwe, do izolacji od świata zewnętrznego. Wyrażało się to m.in. w zakazie uczęszczania na niedzielną sumę i nieszpory, a jedynie na mszę św. poranną (jak można się domyślać, tzw. cichą)<sup>10</sup>. Płocki klasztor oficjalnie funkcjonował pod szyldem „Pracowni robót kościelnych

<sup>5</sup> Podkreśla to także o. Koźmiński w sprawozdaniu do generała kapucynów. *Wiadomości o Zgromadzeniach...*, s. 69.

<sup>6</sup> H. Koźmiński, *Katechizm zakonny*, „Wspólnota Honoracka” 2019, nr 1, s. 35. Idąc za tradycją mariawicką, dotychczasowi badacze uważali np., że w 1887 r. m. M.F. Kozłowska założyła Zgromadzenie Sióstr Ubogich Świętej Matki Klary, „które od 1886 działało [...] jako Zgromadzenie Sióstr Adoratorek Przeblagania, a w 1906 r. uległo przekształceniu w Zgromadzenie Sióstr Mariawitek Nieustającej Adoracji Ubłagania”. B. Przedpełski, *Powstanie i rozwój Zgromadzenia Sióstr Mariawitek Nieustającej Adoracji Ubłagania w latach 1887–1921*, w: *Mistrzynie Ducha. W 120. rocznicę objawienia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia*, t. 2, Felicjanów 2013, s. 22. Por. A. Górecki, *Mariawici i mariawityzm – narodziny i pierwsze lata istnienia*, Warszawa 2011, s. 41–45.

<sup>7</sup> J.E. Wąsala, *Plachta bł. Honorata. W poszukiwaniu tożsamości charyzmatu*, „Wspólnota Honoracka” 2019, nr 1, s. 45.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 45. Autorka, przytaczając tekst *Plachty*, nie podaje jego datacji, choć z informacji dotyczących adoratorek wnioskować można, iż mógł on powstać po 2 VIII 1893 r.

<sup>9</sup> *Mariae-Vita...*, s. 163.

<sup>10</sup> Archiwum Warszawskiej Prowincji Braci Mniejszych Kapucynów w Zakrocymiu,teczka: Materiały do Mariawitów, Statut Kozłowskiej dany przez Ojca, rkps. Informacje zawarte w statucie potwierdzają również wspomnienia sióstr mariawitek. Zob. M. Daniel [T.D. Mames], *U początków Zgromadzenia...*; T.D. Mames, *Oświata mariawitów w latach 1906–1935*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2015, s. 23–24.

Pani Kozłowskiej”<sup>11</sup>. Zarobkowały przede wszystkim dzięki szyciu szat liturgicznych. Wewnętrznie dzieliły się na siostry chórowe oraz służebne. Te pierwsze zobowiązane były do odmawiania przypisanych im godzin kanonicznych (wpierw oficjum o Najświętszej Maryi Pannie, później brewiarza rzymskiego) oraz innych ćwiczeń duchownych, drugie, z racji oddania się posługom domowym, do domówienia w ciągu dnia 50 *Ojcze nasz*<sup>12</sup>.

2 VIII 1893 r. m. Maria Franciszka Kozłowska otrzymała pierwsze objawienia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia, które nakazywały jej fundację zgromadzenia kapłańskiego, również ukrytego, pod nazwą mariawitów<sup>13</sup>. Według objawień miało być ono środkiem szczenia czci wobec Przenajświętszego Sakramentu, które wpisuje się w ekonomię Bożego Miłosierdzia. Założycielka opisuje w ten sposób swoje doświadczenie mistyczne:

[...] widziałam Sprawiedliwość Boską wymierzoną na ukaranie świata i Miłosierdzie dające ginącemu światu, jako ostatni ratunek Cześć Przenajświętszego Sakramentu i Pomoc Maryi. – Po chwili milczenia przemówił Pan: „Środkiem szczenia tej Czci, chcę, aby powstało Zgromadzenie Kapłanów pod nazwą Maryawitów, hasło ich: *Wszystko na większą chwałę Bożą i cześć Przenajświętszej Panny Maryi*”. Zostawać będą pod opieką Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, bo jako są nieustanne wysiłki przeciwko Bogu i Kościołowi, tak jest potrzebna nieustająca pomoc Maryi<sup>14</sup>.

Członkami nowego zgromadzenia mieli być kapłani diecezjalni. Prokurator płockiego Seminarium Duchownego, ks. Felicjan Strumiłło, został wskazany jej w objawieniu jako pierwszy zakonnik mariawita. Na nowy sposób życia przyjął imiona

<sup>11</sup> Kilkakrotnie zmieniając lokalizację zakładu, ostatecznie, dzięki zgodzie swojej matki na przeznaczenie własnego majątku, m. Kozłowska zakupiła dworek wraz z ogrodem przy ul. Dobrzyńskiej, gdzie obecnie znajduje się klasztor i katedra Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. Zob. S.M.R. Żaglewski, *Świątynia Miłosierdzia i Miłości w Płocku – święte miejsce mariawitów*, Płock 2014.

<sup>12</sup> Archiwum Kościoła Katolickiego Mariawitów w Felicjanowie, *Wspomnienia s. M. Honoraty Klichowskiej*, mps, red. tekstu K. Mazur, Felicjanów 1954, s. 33.

<sup>13</sup> Fragmenty objawień zostały opublikowane na łamach „Maryawity” w 1907 r., zaś pierwsza ich edycja nastąpiła już po śmierci założycielki (23 VIII 1921 r.). Wówczas wydano drukiem pracę *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia* (Płock 1922), zawierającą następujące księgi objawień: *Początek związku zgromadzenia kapłanów, Wyjątki z objawień w roku 1899 i 1900, Uzupełnienia Objawień Mateczki z „Maryawity”, Notatki rekolekcyjne z 1911, Notatki z Objawień Mateczki z Roku Jubileuszowego 1918-go oraz Pierwotny tekst Objawień Mateczki*. Z dotychczasowych sześciu edycji objawień, jedynie pierwsze nie zawiera ani dodatków (*Uzupełnień* autorstwa abpa M.M. Kowalskiego z 1924 r. i abpa M.R. Wojciechowskiego), ani też nie pomija innych ksiąg. Na przykład praca M.F. Kozłowska, *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia* (Płock 2002) nie zawiera *Pierwotnego tekstu Objawień Mateczki*, zaś publikacja F.M.F. Kozłowska, *Objawienia Dzieła Miłosierdzia Bożego 1893–1918*, Kraków 1995, *Uzupełnień Objawień Mateczki z „Maryawity”*. Do powyższych ksiąg należałoby włączyć także później odnalezione dwa listy założycielki, do o. H. Koźmińskiego, które zawierają treści dotyczące jej przeżyć nadmysłowych (*List pierwszy i List drugi*, w: *Dwustronna refleksja na temat podstawowych pism matki Marii Franciszki Kozłowskiej dotyczących Dzieła Wielkiego Miłosierdzia*, Łódź–Włocławek 2006, s. 119–128).

<sup>14</sup> *Początek związku zgromadzenia kapłanów*, akapit 3 (podział na akapity poszczególnych ksiąg objawień za: F.M.F. Kozłowska, *Objawienia Dzieła...*).

zakonne Maria Franciszek<sup>15</sup>. Na drodze objawienia wskazanych miała kolejnych duchownych: Kazimierza M. Jana Przyjemskiego (1893 r.) i Andrzeja M. Leona Gołębiowskiego (1894 r.)<sup>16</sup>. Sama założycielka widziała w o. Strumille potencjalnego przełożonego mariawitów, a wraz z przyjmowaniem kolejnych nowicjuszy polecała im zwracanie się do niego, jak również i do samego o. Honorata Koźmińskiego<sup>17</sup>. Za pierwszego rodzaju regulacje wewnętrzne tworzącego się zgromadzenia uznać można „Dwanaście Punktów” z 1893 r., które, po konsultacji z o. Koźmińskim, przesłała o. Strumille<sup>18</sup>. Ich tekst traktuje się jako zaginiony, zaś treść bliżej nieznaną. Po śmierci o. M.F. Strumiłły (25 XI 1895 r.), na drodze duchowej inspiracji, miała wskazaną osobę o. Przyjemskiego, jako misjonarza nowego zgromadzenia<sup>19</sup>. Stąd też był on nazywany „pierwszym mariawitą”. Jemu także zgromadzenie zawdzięczało pozyskanie wielu nowych członków<sup>20</sup>. Ojciec M.J. Przyjemski został także pierwszym nieformalnym generałem mariawitów. Nie jest wykluczone, że część kapłanów mariawitów rekrutowała się z dekonspirowanego przez władze carskie nieformalnego stowarzyszenia kapłańskiego (1893 r.). Było ono pokłosiem działalności ascetyczno-duchowej ukrytej

<sup>15</sup> *Początek związku zgromadzenia kapłanów*, akapit 3. Zarówno kapłani, jak i siostry zakonne otrzymywali dwa imiona zakonne, w tym pierwsze na cześć Maryi Panny – Maria, drugie na cześć świętego patrona w życiu zakonnym. Zdarzało się, że siostronom nadawano formy żeńskie od imion męskich (np. M. Floriana, M. Klemensa, M. Marcina) lub też imiona pochodzące od cnót (np. M. Illuminata, M. Miłość, M. Wiara, M. Esperanta), albo różne warianty tego samego imienia (np. M. Aniela, M. Angelika i M. Angelina), czy też od tytułów Chrystusa, Maryi Panny oraz świętych (np. M. Sotera, M. Redempta, M. Baptysta). Kapłani i siostry otrzymywali również imiona pochodzenia słowiańskiego (np. o. M. Bogusław, s. M. Dobrosława, s. M. Zytomira). Gdy imiona sióstr się powtarzały, w celu odróżnienia, uzupełniano je dookreśleniem „starsza” (w domyśle: powołaniem) lub „młodsza” (np. M. Katarzyna *starsza*, M. Katarzyna *młodsza*). Do imion sióstr niekiedy dodawano wezwanie. Na przykład założycielka przyjęła imiona Maria Franciszka od Serca Jezusowego, zaś inna otrzymała imię M. Weronika od Pana Jezusa Miłczącego. Wyjątek od powyższych stanowiło imię Immakulata, którego w zgromadzeniu mariawitek nie nadano z tej racji, iż pochodzi od przymiotu przynależnego jedynie Maryi Pannie Niepokalanej. Zob. Archiwum Kościoła Katolickiego Mariawitów w Felicjanowie, *Wspomnienia s. M. Honoraty...*, s. 119; *Mariae Vita (Życie Maryi). Z opowiadań „Babci” i sióstr zakonnych*, w: Święta Maria Franciszka..., s. 140 [dalej: *Z opowiadań „Babci”...*].

<sup>16</sup> Ks. Przyjemski rozpoczął nowicjat 7 XII 1893 r. Objawienia wskazywały także, że pierwsi kapłani mariawici mieli otrzymać, zgodnie z objawieniami założycielki, imiona apostołskie z dodaniem imienia „Maria”. Było to odniesienie do wizji bł. Ludwika Grigniona de Montfort o apostołach czasów ostatecznych, zawartej w jego dziele *O zaofiarowaniu się Panu Jezusowi*. W przypadku opuszczenia zgromadzenia przez kapłana noszącego imię apostołskie, otrzymywał je inny. Na przykład pierwszy Bartłojem był ks. Wincenty Petrykowski (późniejszy administrator diecezji płockiej). Po jego odejściu imię „M. Bartłojem” otrzymał ks. Franciszek Karewicz, który także opuścił szeregi mariawitów. Ostatnim mariawitą noszącym to imię był przyjęty po 1906 r. Wacław Nowina-Przysiecki, późniejszy Biskup Naczelny Kościoła. Por. *Początek związku zgromadzenia kapłanów*, akapit 7, 23; *Pierwotny tekst objawień Mateczki*, akapit 26; *Historia Maryawitów, „Maryawita”* 1907, nr 14, s. 222; nr 15, s. 238.

<sup>17</sup> *Historia Maryawitów, „Maryawita”* 1907, nr 15, s. 238; nr 16, s. 250.

<sup>18</sup> *List drugi*, akapit 9–10.

<sup>19</sup> *Historia Maryawitów, „Maryawita”* 1907, nr 16, s. 250.

<sup>20</sup> Część przyszłych adeptów do zgromadzenia założycielka miała wskazanych w objawieniach, w tym tych, którzy utracili powołanie, m.in. oo. Bolesława M. Jakuba Starszego Włostowskiego, Wincentego M. Bartłojem Petrykowskiego czy Stanisława M. Piotra Pójdy. *Pierwotny tekst objawień Mateczki*, akapit 36, 38.

grupy kapłanów, związanej w latach 80. XIX stulecia w Akademii Duchowej w Petersburgu, gdzie studiowali niektórzy przyszli księża mariawici<sup>21</sup>.

Podobnie jak adoratorki kapłani mariawici wyróżniali się na tle innych męskich zgromadzeń honorackich życiem według I reguły św. Franciszka, nie zaś III. Sam o. H. Koźmiński nie był zwolennikiem praktykowania przez kapłanów diecezjalnych I reguły, uważając ją za zbyt trudną do przestrzegania w warunkach konspiracji. Zaproponował im ustawy założonego przez siebie Stowarzyszenia Mariańskiego kapłanów świeckich. Wiedząc, że część kapłanów była w przeszłości związana z tym stowarzyszeniem, propozycja ta wydawała się mu racjonalna. Opierając się na otrzymanym objawieniu, m. M.F. Kozłowska odrzuciła ją jednak, opowiadając się za koniecznością praktykowania przez mariawitów życia ściślejszej obserwacji<sup>22</sup>. Niemniej, w sprawozdaniu wysłanym w marcu 1897 r. do generała kapucynów, o. Bernarda Christena z Andermatt, o. Koźmiński wymienia Zgromadzenie Mariańskie Kapłanów Świeckich (wydaje się, iż chodzi w tym przypadku raczej o Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów), którzy „starają się zachować naszą regułę Braci Mniejszych i żyjąc w ścisłym ubóstwie i posłuszeństwie, wydają wiele dobrych owoców”<sup>23</sup>. Kapłani posługiwali się tekstem reguły, który został przekazany o. Przyjemskiemu z biblioteki kapucyńskiej w Nowym Mieście, według dzieła *Spiritus Seraphicus S. Francisci*<sup>24</sup>.

W tym samym czasie mariawici posiadali lokalnych przełożonych (nazywanych starszymi lub superiorami), wskazywanych przez o. Przyjemskiego, jak się zdaje – za aprobatą założycielki. Wiadomo, że zacytnem struktur byli duchowni związani z Płockiem i Lublinem, przy czym pierwotnie „zawiązywali się Ojcowie Maryawici tak, że jeden o drugim nie wiedział, tylko każdy wiedział o Janie, a Jan o wszystkich. Taka była Wola Boża”<sup>25</sup>. Z końcem 1886 r. lokalni kapłani, prowadząc nadal ukryte życie zakonne, spotykali się regularnie na kapitułach win i na ćwiczeniach zakonnych<sup>26</sup>. Z czasem zgromadzenie się rozwijało i już w 1899 r. o. Przyjemski wspominał także o kapitułach ojców warszawskich<sup>27</sup>. Zależność pomiędzy profesami

<sup>21</sup> R. Prejs, *op. cit.*, s. 342–343.

<sup>22</sup> *Początek związku zgromadzenia kapłanów*, akapit 6.

<sup>23</sup> *Wiadomości o Zgromadzeniach...*, s. 24. Zob. *ibidem*, s. 73; *Odpowiedź na ankietę Przeglądu Powszechnego pt. „Jakie są szczególne zadania, które katolicyzm ma do spełnienia?”*, w: *Wybór pism...*, s. 190. Por. A. Górecki, *op. cit.*, s. 64–65.

<sup>24</sup> Praca *Spiritus Seraphicus S. Francisci* za radą o. Przyjemskiego miała być wydana w 1887 lub 1899 r. przez mariawitów, oo. Wincentego M. Bartłomieja Petrykowskiego i Augustyna M. Barnabę Łosińskiego oraz Franciszka M. Bartłomieja Karewicza (Karevičiusa). Wszyscy trzej opuścili szeregi mariawitów. Ksiądz Petrykowski został administratorem diecezji płockiej, zaś księża Karewicz i Łosiński otrzymali nominacje biskupie – pierwszy na katedrę żmudzką (1914 r.), drugi kielecką (1910 r.). Na marginesie warto dodać, iż w odniesieniu do ewentualnej nominacji biskupiej ks. Łosińskiego, abp Wincenty Popiel z Warszawy poinformował Rzym o niedawnej przynależności kandydata do mariawitów, zalecając z tej racji ostrożność. Zob. *Z pamiętników o. Jana, pierwszego kapłana mariawity*, w: *Święta Maria Franciszka...*, s. 269, 280, 282, 293; K. Lewalski, *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 2008, s. 284.

<sup>25</sup> *Z pamiętników o. Jana...*, s. 255.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 258–259.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 290.

a superiorami polegała na zdawaniu miesięcznych sprawozdań, dotyczących wypełniania reguły oraz praktyki życia zakonnego, ale także posłuszeństwa wobec władzy własnego biskupa<sup>28</sup>. Raz w tygodniu lub przynajmniej raz na dwa tygodnie odbywały się lokalne kapituły win, polegające na wyznawaniu przez współbraci (jak i przełożonych) przewinień w odniesieniu do reguły i życia zakonnego<sup>29</sup>.

W 1898 r. m. Maria Franciszka z adoratorek wyłoniła czynne zgromadzenie sióstr mariawitek III reguły św. Franciszka. Zadaniem nowego zgromadzenia była praca w instytucjach dobroczynnych, prowadzonych pod kierunkiem kapłanów mariawitów, jak się to działo w Lublinie, gdzie miejscowym przełożonym był o. Ignacy M. Tomasz Kłopotowski. Już w 1894 r. zaangażowany był w działalność charytatywną pod kierunkiem założycielki, która, na jego prośbę, w 1898 r. wysłała do Lublina pierwsze mariawitki. Siostry czynne pracowały także w podobnych zakładach w Płocku, Węgrowie i Łowiczu<sup>30</sup>. O fakcie fundacji tego zgromadzenia wspomina o. Honorat w sprawozdaniu przesłanym generałowi Braci Mniejszych Kapucynów (marzec 1897 r.), wskazując, iż adoratorki posiadały jeden dom i 20 sióstr kontemplacyjnych, zaś mariawitki trzy domy z 20 siostrami<sup>31</sup>. Jednocześnie podkreślał wręcz symbiotyczną zależność pomiędzy adoratorkami i mariawitkami, ale także, wprawdzie *implicite*, zarząd nad nimi m. M.F. Kozłowskiej. W tym samym dokumencie charakteryzuje je jako oddzielne zgromadzenia. Wskazuje także, iż siostry kierowane przez m. Kozłowską posiadają dwa chóry (sióstr kontemplacyjnych i czynnych), „z których jeden z Magdaleną przy nogach Chrystusa zostaje, zajmując się także pracą ręczną, a drugie krzątają się wraz z Martą koło posług Chrystusowych, zajmując się obok roboty nauczaniem i ułatwiając innym odbywanie ćwiczeń duchownych”<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> *Ordo vitae Mariavitarium*, pkt I. 2 oraz s. 95 (akapit 74) rękopisu, w: W. Różyk, „Objawienia” Marii Franciszki Kozłowskiej według rękopisu z Archiwum Watykańskiego. Studium teologiczne, Świdnica 2006, s. 250, 253.

<sup>29</sup> *Ordo vitae Mariavitarium, Martificationes*, pkt 3, w: W. Różyk, *op. cit.*, s. 253. Kapłani mariawici w swojej pracy duszpasterskiej akcentowali pobożność eucharystyczną i maryjną. Wyrażała się ona w szczeniu kultu wobec Przenajświętszego Sakramentu (Komunia św., adoracja) oraz czci Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Rezygnowali z *iura stolae*, czym zyskiwali sobie dużą popularność wśród ludności. Po przeznaczaniu środków niezbędnych na własne utrzymanie, pozostałe pieniądze – z racji ślubu ubóstwa – przeznaczano na utrzymanie instytucji dobroczynnych, na rzecz których działali niektórzy z nich. Na przykład w Lublinie od 1894 r. pod kierunkiem założycielki taką działalność prowadził o. Ignacy M. Tomasz Kłopotowski (który nie był jedynie sympatykiem ruchu, jak uważa R. Prejs) czy o. Zenon M. Karol Suchoński, który od 1900 r. był kapłanem sióstr miłosierdzia w Ignacowie k. Mińska Mazowieckiego. Od mariawityzmu odstąpił ks. Kłopotowski ok. 1900 r. na skutek interwencji m. Elżbiety Stummer. *List 152. Do Matki Honoraty Eleonory Ludwiki Motylowskiej*, w: H. Koźmiński, *Pisma*, t. 7, cz. 1, Warszawa 1999, s. 331; U. Błońska, *Działalność apostołska siostry Róży Okęckiej*, „Nasza Przeszłość” 2013, nr 119, s. 260–261; *Z pamiętników o. Jana...*, s. 247; R. Prejs, *op. cit.*, s. 345; M. Werner, *O Honorat Koźmiński kapucyn 1829-1916*, Poznań-Warszawa 1972, s. 494.

<sup>30</sup> *Mariae-Vita...*, s. 195.

<sup>31</sup> Ojciec H. Koźmiński podaje, że adoratorki posiadają także 20 członkiń zjednoczonych lub stowarzyszonych. Wydaje się, że są nimi mariawitki lub adeptki do zgromadzenia czynnego. *Wiadomości o Zgromadzeniach...*, s. 69–70, 77; *Mariae-Vita...*, s. 185. Zob. T.D. Mames, *Oświata mariawitów...*, s. 28–34.

<sup>32</sup> *Wiadomości o Zgromadzeniach...*, s. 24.

Poszczególne zgromadzenia m. Kozłowskiej łączyła niewątpliwie praca na rzecz bliźnich (poprzez modlitwę, umartwienia oraz działalność charytatywną). Ponadto adoratorki i mariawitów łączył charyzmat eucharystyczny, zaś kapłanów i mariawitki – maryjny. W 1903 r. nastąpiła reorganizacja zgromadzeń żeńskich. Wspólną płaszczyzną definiowały objawienia, w których Chrystus nakazał założycielce: „dom wasz [tzn. klasztor adoratorek w Płocku – przyp. T.D.M.] mają uważać mariawici i mariawitki jako swoją kolebkę i ognisko nieustającej adoracji, z którego płomień wybuchną na cały świat. Wy będziecie [tzn. adoratorki – przyp. T.D.M.] wynagradzać w szczególny sposób za kapłanów, a mariawitki czynne będą pomagać wszędzie kapłanom”<sup>33</sup>. Owa tożsamość działań zgromadzeń sióstr i kapłańskiego stanowiła fundament pod ich reorganizację. W 1903 r. mariawitki, zachowując życie czynne i służebne, zostały włączone do adoratorek, przechodząc pod II regułę. W Wielkanoc tegoż roku siostry czynne i służebne rozpoczęły ścisły post, jaki był praktykowany przez adoratorki. Te, które z różnych racji nie mogły go zachować, zostały włączone do tercjarstwa (III reguły), stanowiąc grupę sióstr stowarzyszonych. W ten sposób obydwie zgromadzenia żeńskie przyjęły jedną wspólną nazwę – mariawitek. Proces reintegracji był rozłożony w czasie, w ten sposób, iż w pierwszej kolejności dotyczył sióstr domu macierzystego w Płocku, a następnie sióstr w domach filialnych (Lublin, Łowicz, Węgrów)<sup>34</sup>. Z racji na praktykowanie przez część sióstr życia kontemplacyjnego, zaś przez inne czynnego, wyłoniły się dwa chóry: sióstr bogomyślnych i czynnych. Wydaje się, iż potrzeba obsługi gospodarczej ukrytych klasztorów, w których pracowały dziesiątki zakonnic, spowodowała wyłonienie się trzeciej grupy sióstr, oddanych domowym posługom.

Założycielka, również na drodze objawienia, dokonała reorganizacji struktur zgromadzenia męskiego (koniec listopada 1902 r.). W ten sposób zostali wskazani prowincjałowie płocki (o. M.A. Gołębiowski), warszawski (o. M.M. Kowalski) oraz lubelski (o. Roman M. Jakub Próchniewski)<sup>35</sup>. Zbiegło się to w czasie z ogłoszeniem przez papieża Leona XIII encykliki *Mirae caritatis* (28 V 1902 r.). W odniesieniu do realizacji charyzmatu szerzenia czci dla Przenajświętszego Sakramentu, dokument ten przyszedł w sukurs zgromadzeniu kapłańskiemu. Miał ona stanowić dla nich pewnego rodzaju prawną i teologiczną podstawę dla pracy duszpasterskiej. Encyklikę mariawici mieli wydać drukiem i na jej podstawie szerzyć dzieła eucharystyczne, a także ogłaszać „ludziom kary wymierzone na świat i miłosierdzie dające ginącemu światu jako ostatni ratunek cześć Przenajświętszego Sakramentu i pomoc Maryi”<sup>36</sup>. W ten sposób stało się zadość pragnieniu Chrystusa, które usłyszała założycielka, że „wszystko ma być *Mariae vita*”.

Zarząd nad zgromadzeniami m. M.F. Kozłowska początkowo wypełniała w porozumieniu z o. Honoratem, przy czym częstą pośredniczką i w pewnym sensie

<sup>33</sup> *Początek zawiązku zgromadzenia kapłanów*, akapit 13.

<sup>34</sup> *Z opowiadań „Babci”*..., s. 103; *Mariae-Vita*..., s. 191.

<sup>35</sup> *Początek zawiązku zgromadzenia kapłanów*, akapit 54; *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 22, s. 352.

<sup>36</sup> *Początek zawiązku zgromadzenia kapłanów*, akapit 52; Leon XIII, *Encyklika o Przenajświętszym Sakramencie*, tłum. L. Gołębiowski, Warszawa 1902.



wizytatorką była sekretarka kapucyna, m. Elżbieta Stummer<sup>37</sup>. Jeszcze w końcu 1901 r. kapucyn polecał kapłanów mariawitów jako spowiedników dla siostr innych zgromadzeń<sup>38</sup>. Do stycznia 1902 r. nie miał zarzutów co do kierowania zgromadzeniem męskim, choć formułował pewne zastrzeżenia w odniesieniu do objawień<sup>39</sup>. Niemniej pisząc w grudniu tego samego roku do kapłanów mariawitów, wyraził swoje zaniepokojenie zależnością od m. Kozłowskiej i ich niektórymi praktykami zakonnymi<sup>40</sup>. Rok później w liście do m. M.F. Kozłowskiej, w dość ostrym tonie, wyłuszczył zarzuty dotyczące zarządu nad zgromadzeniem męskim. Wydaje się, że już wówczas nastąpiło poróżnienie pomiędzy nim a założycielką<sup>41</sup>.

W tej atmosferze 8 I 1903 r. prowincjałowie, z polecenia założycielki, przedłożyli historię zgromadzenia oraz tekst objawień swoim biskupom ordynariuszom, tj. plockiemu, warszawskiemu i lubelskiemu. Jedynie bp Franciszek Jaczewski z Lublina nie chciał przyjąć przygotowanego tekstu z obawy przed carską ochroną<sup>42</sup>. Ponieważ powstanie kongregacji związane było z objawieniami Dzieła Wielkiego Miłosierdzia, starania mariawitów o kanoniczne zatwierdzenie analizowane były w powiązaniu z badaniem ich ortodoksji. Jednocześnie kwestia zarówno objawień, jak i istnienia zgromadzenia kapłańskiego pod kierunkiem duchowym m. Kozłowskiej zaczęły być znane tak w kręgach duchowieństwa, jak i wśród laikatu<sup>43</sup>.

Po negatywnej opinii biskupa plockiego Jerzego Szembeka na temat objawień, w przekonaniu o sfałszowaniu przez niego tekstu opisującego doznania nadmysłowe założycielki, mariawici postanowili przedstawić swoją kwestię bezpośrednio papieżowi<sup>44</sup>. W lipcu 1903 r. delegacja kapłanów, wraz z założycielką, udała się do Wiecznego Miasta<sup>45</sup>. Tam, 6 VIII, podczas kapituły generalnej „z rozkazu Pana Jezusa dokonany był wybór Ministra Generalnego Kapłanów Mariawitów. Wybrany został przez głosy sekretne Ojciec Maria Michał Kowalski,

<sup>37</sup> E. Werner, *op. cit.*, s. 489–499.

<sup>38</sup> Np. *List 208. Do Matki Honoraty Eleonory Ludwiki Motylowskiej*, w: H. Koźmiński, *Pisma*, t. 7, cz. 1..., s. 417; *List 39. Do Matki Klary Marii Łozińskiej*, w: idem, *Pisma*, t. 11, Warszawa 2000, s. 67.

<sup>39</sup> *List 227. Do Matki Honoraty Eleonory Ludwiki Motylowskiej*, w: idem, *Pisma*, t. 7, cz. 1..., s. 451.

<sup>40</sup> *List 25. Do Kapłanów Mariańskich*, w: idem, *Pisma*, t. 1, Warszawa 1997, s. 204–205.

<sup>41</sup> *List 177. Do Feliksy Magdaleny Kozłowskiej*, w: idem, *Pisma*, t. 13, Warszawa 2001, s. 218–219. Zob. A. Górecki, *op. cit.*, s. 167–186;

<sup>42</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 23, s. 363–363. Tekst prośby skierowanej do papieża, zamieszczony na łamach „Maryawity”, zdaje się być pisany retrospektywnie.

<sup>43</sup> Zob. *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 16, s. 251–253.

<sup>44</sup> Ponieważ szczegółowa relacja z zabiegów mariawitów o ich uznanie wykracza poza przyjęty temat, pozwolę sobie zwrócić uwagę czytelnika na fragment tekstu B. Przedpełskiego, referujący w dość zwięzły sposób te wydarzenia: B. Przedpełski, *Geneza mariawityzmu i nieoficjalne relacje mariawicko-rzymskokatolickie w latach 1906–1939*, „Rocznik Teologiczny” 2021, z. 2, s. 622–628.

<sup>45</sup> Byli to ojcowie: Jan M. Michał Kowalski, Roman M. Jakub Próchniewski, Kazimierz M. Jan Przyjemski, Andrzej M. Leon Gołębiowski, Bolesław M. Łukasz Wiechowicz, Wawrzyniec M. Franciszek Rostworowski, Józef M. Antoni Hryniewicz, Władysław M. Sebastian Zbirochowicz, Stanisław M. Fidelis Szokalski, Waclaw M. Szczepan Żebrowski, Tomasz M. Gabriel Krakiewicz, Bolesław M. Jakub Włostowski, Franciszek M. Bartłomiej Karewicz, Zenon M. Szymon Kwiek, Wincenty M. Rafał Kuderkiewicz, Józef M. Piotr Michnikowski oraz socjuszka założycielki, s. Zofia M. Honorata Klichowska.

którego Pan Jezus potwierdził, mówiąc: «Ten jest syn mój miły, w którym Sobie upodobałem»<sup>46</sup>.

Uczestniczyli w niej prowincjałowie i starsi powołaniem kapłani, co może wskazywać, iż przed wyjazdem do Rzymu przewidywano taką możliwość. Po dokonanych wyborze założycielka złożyła w ręce nowo wybranego generała władzę nad siostrami i sama również przeszła pod jego jurysdykcję<sup>47</sup>. 13 VIII 1903 r., podczas audyencji u nowego papieża, Piusa X, proszono o zatwierdzenie zgromadzenia i wyznaczenie, jak mówi reguła, kardynała protektora<sup>48</sup>. Przekazano także łaciński tekst objawień wraz z porządkiem życia mariawitów. Przedłożony dokument regulował zależności jurysdykcyjne w zgromadzeniu, wymieniając poszczególne urzędy: generał, prowincjałowie, superiorzy. Jednocześnie podkreślał zależności każdego z członków zgromadzenia od swojego biskupa diecezjalnego. Zakładano zatem zależność od ordynariusza miejsca nie zgromadzenia jako takiego (wnioskowano bowiem o kardynała protektora), ale poszczególnych jego członków. Proponowany tekst tworzył pewnego rodzaju podwójną jurysdykcję: egzempcję papieską, niewykluczającą respektowania w pełni jurysdykcji ordynariusza wobec zgromadzenia praktykującego życie ukryte<sup>49</sup>. Trudno orzec, czy z perspektywy ówczesnego prawa kanonicznego, przy jednoczesnym

<sup>46</sup> *Wyjtki z objawień w roku 1899 i 1900*, akapit 35.

<sup>47</sup> *Ibidem*, akapit 35; *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 23, s. 367. A. Górecki jest zdania, że decyzja o wyborze ministra generalnego „była podyktowana raczej potrzebą chwili; może też świadczyć o tym, że po stronie mariawickiej nie było jeszcze wówczas woli zerwania jedności z Rzymem. A może brano również pod uwagę następujący scenariusz: papież zatwierdzi zgromadzenie [...], a kwestia oceny objawień [...] będzie mogła znaleźć rozstrzygnięcie później”. A. Górecki, *op. cit.*, s. 89.

<sup>48</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 23, s. 368.

<sup>49</sup> Na marginesie należy dodać, iż łaciński rękopis, zatytułowany „Initia Congregationis Sacerdotum”, znajduje się w Archiwum Kurii Generalnej Ojców Kapucynów w Rzymie wraz z polskim przekładem ukazał się drukiem dzięki ks. W. Różykowi. Poprzedza go zapis objawień m. M.F. Kozłowskiej z lat 1893–1902. Załączony porządek życia mariawitów został spisany na pewno po 6 VIII 1903 r., gdyż wymieniany jest generał zgromadzenia wybrany w Rzymie tego właśnie dnia. Następnie, począwszy od s. 97 i s. 98, umieszczona jest „Książeczka błagalna” – „Libellus Supplex”, która „Najświęsztemu Ojcu Piusowi X w dniu 13 sierpnia – razem z historią Dzieła została przedstawiona”. Wprawdzie w przekazach mariawickich brak jest informacji poświadczającej przekazanie wspomnianego objawienia wraz z ustawami kapłanów mariawitów po audyencji, jednak wydaje się, że ostateczna redakcja rękopisu, zachowanego jako tekst ciągły, pisany prawdopodobnie przez jedną osobę, nastąpiła zaraz po przyjęciu delegacji przez Piusa X. Należałoby zgodzić się z tezą H. Seweryniaka, że dokument przekazany podczas audyencji 13 VIII był inny od tego, który znajduje się w rzymskim archiwum kapucynów. Nie chodzi tylko o różnice w paginacji czy glosach znajdujących się na poszczególnych kartach (co jest argumentem dla H. Seweryniaka), lecz jego datacja zdaje się być przesadzająca. Idąc tym rozumowaniem, można przyjąć, że mariawici prawdopodobnie wręczyli Piusowi X tekst, w którym pewne fragmenty objawień zostały pominięte, zaś inny, ten odnaleziony przez W. Różyka – jednemu z rzymskich decydentów. Wydaje się prawdopodobne, iż otrzymał go kard. Josè de Calasanz Vives y Tuto, kapucyn, który rezydował w klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów przy Via du Buon Compagna w Rzymie. Ojcowie M.M. Kowalski, M.A. Gołębiowski i M.J. Próchniewski oraz m. M.F. Kozłowska i jej socjuszka udali się do niego z prośbą o wstawiennictwo w kwestii zatwierdzenia zgromadzenia, z nadzieją, iż zostanie kardynałem-protektorem mariawitów. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, dlaczego w Rzymie znalazły się dwa teksty „Initia congregationis Mariavitarum”, różne co do treści, przekazane najwyższym władzom Kościoła katolickiego mniej więcej w tym samym czasie? Zob. W. Różyk, *op. cit.*, s. 249–256; H. Seweryniak, *Święte Oficjum a mariawici*, Płock 2014, s. 49, 105–106; *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 26, s. 414; *Pamiętniki Brata Biskupa Andrzeja*, „Królestwo Boże na Ziemi” 1934, nr 34, s. 269; E. Warchoł, *Reakcja biskupa Jerzego Szembeka na formowanie się ideologii religijnej i kształtowanie się struktury organizacyjnej mariawitów*, Radom 2006, s. 9–27; A. Górecki, *op. cit.*, s. 79–85, 90.

poszanowaniu ówczesnych ukazów carskich, proponowane rozwiązanie było realne. Należy zaznaczyć, iż mariawici wciąż działali jako zgromadzenie ukryte, choć zapewne rozgłos wokół nich musiał zainteresować tajną policję. Jednakże zastanawiające jest, że o pośrednictwo nie zwrócili się do kard. Jana Puzyny z Krakowa, kreowanego przez Leona XIII (15 IV 1901 r.). Był to jedyny ówczesnie żyjący polski kardynał. Wyjazd delegacji mariawickiej do Rzymu został odebrany jako lekceważenie miejscowej hierarchii. Arcybiskup warszawski Wincenty Popiel wskazywał, iż w przypadku kapłanów dla ordynariusza istniała tylko jedna jurysdykcja – biskupa miejsca, zaś praktyki pobożnościowe wprowadzane w parafiach były przez niego odczytywane jako niesubordynacja lub też samowola (okólnik z 25 IX 1903 r.)<sup>50</sup>.

Jak wspomina m. M.F. Kozłowska, w grudniu 1903 r. „nakazał mi Pan Jezus, żeby z osób, które są pod moim kierunkiem, powstał Związek Katolicki Nieustającej Adoracji Ublągania, którym kierować mają kapłani mariawici. – Nauczał mnie Pan, jak chce, żeby związek ten był urządzony i kazał mi napisać sposób życia dla wszystkich jego członków i posłać papieżowi do Rzymu”<sup>51</sup>. Pracę nad tekstem rozpoczęła najprawdopodobniej w okresie poprzedzającym Wielki Post 1904 r., zaś ukończyła go 9 VI tego samego roku. Niemniej ustawy zgromadzenia kapłańskiego ułożyła już w 1902 r. Materiałem źródłowym były dla niej trzy reguły św. Franciszka, ówczesne prawo kanoniczne oraz konstytucje innych zgromadzeń zakonnych. Od strony teologicznej ustawy zgromadzeń mariawickich miały być streszczeniem zasad Ewangelii i wywodzić się z niej<sup>52</sup>. Stąd też „głównem i ostatecznem zadaniem tego Związku powszechnego jest oddanie, a raczej przywrócenie na całym świecie najwyższej chwały, należnej Bogu ukrytemu, i cichy wpływ modlitwy dla popierania sprawy zbawienia, – nadto pomaganie bliźnim do odrodzenia duchownego i przywrócenie gorliwości pierwszych chrześcijan”<sup>53</sup>.

Konstytucje zakonne, nazywane także ustawami, nadawały nową nazwę kongregacji: Katolicki Związek Mariawitów Nieustającej Adoracji Ublągania. W jego skład wchodziło Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów Nieustającej Adoracji Ublągania (I reguły św. Franciszka), Zgromadzenie Sióstr Mariawitek Nieustającej Adoracji Ublągania (II reguły), Zgromadzenie Tercjarzy Mariawitów Nieustającej Adoracji Ublągania (III reguły) oraz Bractwo Adoracyjne. Kongregacja przyjęła formy administracji zakonnej, charakterystycznej dla Zakonu Braci Mniejszych. Na czele związku miał stać minister generalny, wybierany dożywotnio spośród ministrów prowincjalnych i superiorów, zgromadzonych na kapitule generalnej, zwoływanej w oktagwie Zesłania Ducha Świętego<sup>54</sup>. Do pomocy wybierać miał so-

<sup>50</sup> Tekst przytoczony w: *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 28, s. 444, 446.

<sup>51</sup> *Wyjątki z objawień w roku 1899 i 1900*, akapit 41.

<sup>52</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 29, s. 461. [J.M.M. Kowalski], *Krótki życiorys Mateczki*, w: *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*, Płock 1922, s. 316.

<sup>53</sup> *Związek Maryawitów Nieustającej Adoracji Ublągania*, pkt 1.1, „Maryawita” 1907, nr 1, s. 12.

<sup>54</sup> *Ustawy Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów Nieustającej Adoracji Ublągania*, rozdz. 8, pkt 1, „Maryawita” 1907, nr 3, s. 45.

bie wikarego generalnego. Założycielka określiła ponadto, iż „Minister Generalny wyznaczać będzie za pośrednictwem Ministrów Prowincjalnych – Miejscowych Przełożonych i Mistrza dla Nowicyuszów. Nadto za zgodą większości ludu wyznaczać będzie proboszcza dla każdej parafii lub okolicy”<sup>55</sup>. Wydaje się jednak, że ten ostatni zapis był dodany już po usunięciu kongregacji ze struktur Kościoła rzymskokatolickiego, ponieważ nominacje proboszczowskie leżały w kompetencji biskupa miejsca, nie zaś parafian.

Wstąpić w szeregi kapłanów mariawitów mógł jedynie prezbiter po półrocznej próbie (postulat) i rocznym nowicjacie. Decyzję o przyjęciu do postulatu podejmować miał minister prowincjalny, do nowicjatu wymagana była także opinia mistrza nowicyuszów, zaś o dopuszczeniu do ślubów decydowała kapituła generalna większością głosów. Przynależność do zgromadzenia nie oznaczała automatycznej egzempcji z jurysdykcji biskupa właściwego dla kapłana. Zakonnicy zatem w kwestii obserwacji podlegać mieli władzy zgromadzenia, zaś w odniesieniu do posługi duszpasterskiej – władzy biskupa ordynariusza. Mieli także prosić Ojca Świętego o wyznaczenie Kardynała Protektora, jak nakazuje reguła<sup>56</sup>.

Zgromadzenie Sióstr Mariawitek podporządkowane było ministrowi generalnemu. W jego imieniu przełożona generalna przyjmować miała postulantki, zaś bez zgody generała żadna nowicjuszka nie mogła być dopuszczona ani do trzyletnich ślubów czasowych, ani też wieczystych. Wybór przełożonej miał się odbywać podczas kapituły sióstr, w której miały uczestniczyć przełożone domów zakonnych i wszystkie profeski wieczyste, a także minister generalny lub w jego zastępstwie wizytator<sup>57</sup>.

Tercjarze mariawici, dzielący się na spełniających rady ewangeliczne i żyjących w rodzinach, zarządzani mieli być przez kapłanów mariawitów. Zebrania braci i sióstr miały odbywać się oddzielne. Przełożeni lokalni braci tercjarzy, nazywani starszymi oraz radnymi, mieli być wybierani na trzyletnie kadencje<sup>58</sup>. Odnośnie do sióstr tercjarek do ich kierowania wyznaczone miały być siostry II reguły, „a na inne urzędy, jako to Radnych, Przewodniczek oddzielnych kółek i Infirmierki wybierane będą Siostry Tercjarki”<sup>59</sup>. Bractwo Mariawitów Nieustającej Adoracji Ublągania było zrzeszeniem wiernych mającym na celu pogłębianie i rozszerzanie czci dla Przenajświętszego Sakramentu, a także szczególną troskę o realizację przykazania miłości Boga i bliźnich<sup>60</sup>.

<sup>55</sup> *Ibidem*, rozdz. 8, pkt 3, s. 45.

<sup>56</sup> *Ustawy Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów Nieustającej Adoracji Ublągania*, rozdz. 2, pkt 1–3; rozdz. 10, pkt 3–4, „Maryawita” 1907, nr 1, s. 16; nr 3, s. 46.

<sup>57</sup> *Ustawy Zgromadzenia Sióstr Maryawitek Nieustającej Adoracji Ublągania*, rozdz. 2, pkt 1; rozdz. 4, pkt 1–2, „Maryawita” 1907, nr 4, s. 62–63.

<sup>58</sup> *Ustawy Tercjarzy Maryawitów Nieustającej Adoracji Ublągania*, pkt 7.1–3, „Maryawita” 1907, nr 5, s. 80.

<sup>59</sup> *Ibidem*, pkt 7.4, s. 80.

<sup>60</sup> *Obowiązki Bractwa Nieustającej Adoracji Ublągania*, „Maryawita” 1907, nr 1, s. 13–14.

Struktura zależności w kongregacji mariawickiej nie wynikała tylko z głównego jej charyzmatu (cześć wobec *Sanctissimum*), ale przede wszystkim z objawień samej założycielki, koncentrujących się wokół adoracji Eucharystycznego Chrystusa. Jest znamienne, że siostry mariawitki, oprócz wymienionych, miały we wszystkim pomagać kapłanom przez wsparcie modlitewne oraz własną pracę. Jak można się domyślać, dawne adoratorki stanowiły trzon kontemplacyjny, zaś dawne mariawitki – czynny i służebny. W misję szerzenia czci eucharystycznej przez zgromadzenia mariawickie włączeni zostali tercjarze oraz bractwo adoracyjne.

Pomimo reorganizacji zabiegi mariawitów o zatwierdzenie oraz uznanie objawień założycielki nie odniosły zamierzonego skutku. Choć 9 VI 1903 r. założycielka skierowała do papieża list wraz z prośbą o zatwierdzenie związku mariawitów, zaś same ustawy zakonne 3 VIII 1904 r. zostały przedstawione Piusowi X do zatwierdzenia przez prowincjałów M.J. Próchniewskiego i M.A. Gołębiowskiego, już miesiąc później, 4 IX, Kongregacja Świętej Inkwizycji wydała dekret potępiający objawienia i kasujący zgromadzenie mariawitów. Sama założycielka przyznała, iż miała obawę, że Rzym może odrzucić objawienia, niemniej nie przypuszczała, „aby Związek Nieustającej Adoracji Ublągania oparty na trzech regułach św. Franciszka, od tyłu wieków zatwierdzonych przez Kościół, był z taką surowością potępiony”<sup>61</sup>.

Odpowiedzią m. Marii Franciszki Kozłowskiej na dokument kongregacji było zrzeczenie się przełożenstwa nad siostrami (11 I 1905 r.)<sup>62</sup>. Zamieszkała oddzielnie, wraz ze swoją matką, Anną Kozłowską (która sama wstąpiła do zgromadzenia córki, jako s. M. Hortulana). W tym czasie obowiązki przełożonej przejęła m. Zofia M. Izabella Barczewska. Biskup płocki Apolinary Wnukowski 31 I 1904 r. zaproponował siostronom przyjęcie nowych konstytucji i reorientację z II na III regułę. Dokument ten, sygnowany przez niego dzień wcześniej, został zredagowany przez ks. Antoniego J. Nowowiejskiego.

*Konstytucje Instytutu Sióstr Marjawitek od Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu*, pozornie zachowując nazwę (mariawitki) oraz stawiając za główny ich cel wynagradzanie zniewag wyrządzanych Chrystusowi w Eucharystii, tworzyły zupełnie nową jakość. Adoracja ta miała być wynagradzająca, nie zaś ubłagania, na co wskazywały ustawy m. M.F. Kozłowskiej. Wprawdzie ich życie wspólnotowe i poświęcenie się pracy charytatywnej i oświatowej miały być narzędziem ubłagania Boga przez adorację, jednak pominięto owoc tego ubłagania – miłosierdzie Boże<sup>63</sup>. Nowe ustawy proponowały powołanie jedynie dwóch chórów sióstr – chórowych (odpowiedniczek bogomyślnych i służebnych)

<sup>61</sup> *Wyjątki z objawień w roku 1899 i 1900*, akapit 45. Zob. H. Seweryniak, *op. cit.*, s. 53, 304–306.

<sup>62</sup> W tym samym czasie Pius X przyjął na audiencji o. Pawła M. Dominika Skolimowskiego w sprawie zezwolenia na praktykowanie ćwiczeń zakonnych przez byłych kapłanów mariawitów. *Wyjątki z objawień w roku 1899 i 1900*, akapit 44–45; H. Seweryniak, *op. cit.*, s. 55–56.

<sup>63</sup> Archiwum Diecezji Płockiej, Acta secreta c/a mariavitas, teczka 50. *Konstytucje Instytutu Sióstr Marjawitek od Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu*, rozdz. 1, pkt 1.

oraz konwerek (czyli czynnych)<sup>64</sup>. W instytucie przewidziano jedynie trzy śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa<sup>65</sup>. Na uwagę zasługuje jurysdykcja ordynariusza nad zgromadzeniem, nie tylko wynikająca z jego zwierzchności nad wspólnotami życia konsekrowanego w jego diecezji. Konstytucje nakazywały siostronom cotygodniową spowiedź przed spowiednikiem oraz raz na trzy lata przed kapłanem wyznaczonym przez ordynariusza. Ponadto dwa lub trzy razy do roku miały obowiązek spowiadać się przed spowiednikiem nadzwyczajnym, również wskazanym przez biskupa. Obowiązek ten ciążył na każdej zakonnicy, nawet wówczas, gdy nie było materii do spowiedzi<sup>66</sup>.

Dwa tygodnie po przedstawieniu nowych ustaw, 14 II 1904 r., w imieniu pozostałych sióstr, ówczesna przełożona s. M.I. Barczewska wraz z dyskretkami, podpisały oświadczenie odrzucenia propozycji przedłożonej przez ordynariusza. Konstytucje te reorientowały charyzmat mariawitek (nieustająca adoracja *Sanctissimum* oraz pomoc kapłanom), czyniąc z nich *de facto* inne zgromadzenie. Ponadto, w sposób zawołowany, odcinały mariawitki od źródła ich fundacji – objawień założycielki. Ostatecznie s. M.I. Barczewska oraz s. M.H. Kozłowska, w imieniu pozostałych sióstr, zadeklarowały zrzeczenie się wszelkich praw zakonnych i powrót do życia świeckiego, pracując z właścicielką zakładu krawieckiego, panną Feliksą Kozłowską (10 VIII 1905 r.)<sup>67</sup>.

Co się tyczy kapłanów, to choć uznali zgromadzenie za rozwiązane (ich zdaniem niesłusznie), nadal praktykowali formy pobożności, charakterystyczne dla duchowości mariawickiej, powołując się m.in. na wspomnianą wcześniej encyklikę Leona XIII *Mirae caritatis*<sup>68</sup>. Odpowiedzią biskupów były przeniesienia na mało prestiżowe parafie, ograniczenia praw i suspensy. Poddając się wyrokowi Świętej Inkwizycji, stwierdzili, że wprawdzie władza ks. Kowalskiego jako generała ustała, jednak wskutek nakładania przez biskupów na kapłanów suspens oraz innych restrykcji,

przy końcu stycznia 1906 r. stanowiąc rozłam z biskupami, obraliśmy go powtórnie na Głowę Związku. Wtedy jako nasz przedstawiciel i delegat udał się do Rzymu. W sprawozdaniach swoich do Papieża wyraźnie zaznaczał, że „[o. Kowalski – przyp. T.D.M.] delegowany jest od wszystkich Maryawitów; że na mocy tej delegacji występuje w ich imieniu jako Przełożony”<sup>69</sup>.

Już w lutym 1906 r. wyłączenie się spod jurysdykcji biskupów przybrało formę dokumentu podpisanego przez mieszkańców ściśle określonej parafii, znajdującej

<sup>64</sup> Ibidem, rozdz. 2, pkt 7.

<sup>65</sup> Ibidem, rozdz. 7.

<sup>66</sup> Ibidem, rozdz. 8.

<sup>67</sup> Zob. *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 32, s. 510–512; 1907, nr 36, s. 571–572, 574–575; H. Seweryniak, *op. cit.*, s. 59; A. Górecki, *op. cit.*, s. 102–104.

<sup>68</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 36, s. 571–572, 574–575.

<sup>69</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1908, nr 5, s. 78.

się na terenie danego powiatu i guberni. Adresowane było do biskupa ordynariusza miejsca, jednocześnie oświadczenie o zaistniałym fakcie było przesyłane do generał-gubernatora warszawskiego lub właściwego powiatowi gubernatora<sup>70</sup>. Pierwsi za mariawityzmem opowiedzieli się parafianie z Cegłowa (I II), a następnie z archidiecezji warszawskiej (Niesułków, Stryków, Zgierz, Leszno, Błonie) i diecezji podlaskiej (Żeliszew i Grębków)<sup>71</sup>. Wydaje się, że wraz z wypowiedzeniem posłuszeństwa biskupom na początku 1906 r. rozłam był nieunikniony, a przypięczętowało go wydanie encykliki Piusa X *Tribus circiter* (5 IV 1906 r.), ogłoszonej w kościołach diecezji warszawskiej, płockiej i lubelskiej w Wielki Czwartek, 12 IV tegoż roku<sup>72</sup>.

Rekapitułując losy kongregacji mariawickiej do 1906 r., należy zwrócić uwagę na dość mgliste zależności jurysdykcyjne pomiędzy kongregacją mariawicką a władzą diecezjalną. Mariawici, *per analogiam*, rozciągali na całą kongregację przepisy o ukrytych stowarzyszeniach żeńskich, zatwierdzonych 11 VIII 1889 r. przez Leona XIII<sup>73</sup>. Ponieważ uważali się za członków zgromadzeń honorackich, wspomnieć trzeba, iż o. H. Koźmiński otrzymał ogólne pozwolenie od generała kapucynów na fundację nowych zgromadzeń zakonnych w Królestwie Polskim, bez konieczności uzyskania zgody ordynariuszy miejsca, jednakże za wiedzą bpa Antoniego Ksawerego Sotkiewicza z Sandomierza. Hierarcha ten był pozytywnie ustosunkowany do ukrytych zgromadzeń. W każdym razie ideą zwierzchnika kapucynów było podjęcie koniecznych działań w nadzwyczajnej sytuacji Kościoła w imperium Romanowów. Pomimo powyższej klauzuli o. Koźmiński poinformował biskupów diecezjalnych o nowej formie życia konsekrowanego, co też przyjęli do wiadomości. Milcząca zgoda biskupów dotyczyła także zgromadzenia księży mariawitów<sup>74</sup>. Niemniej jednak, chcąc zapobiec rozluźnieniu obserwacji zakonnej w istniejących jeszcze klasztorach, tajnym dokumentem z 13 I 1865 r. „Stolica Apostolska udzieliła zarządom diecezji stosownych uprawnień do wykonywania jurysdykcji nad zakonami [...]. Zakres tych uprawnień nie był jednak jasno określony”<sup>75</sup>. Zgromadzenia ukryte nie posiadały więc formalnego zatwierdzenia biskupów (z obawy przed dekonspiracją) i nie podlegały też jurysdykcji wizytatorów (gdyż nie były zatwierdzone przez władzę kościelną)<sup>76</sup>.

<sup>70</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 43, s. 688.

<sup>71</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 44, s. 700–703; nr 45, s. 715. Szczegółowe kalendarium wydarzeń lat 1905–1906 w: H. Seweryniak, *op. cit.*, s. 55–84.

<sup>72</sup> Zob. A. Górecki, *op. cit.*, s. 147–154; K. Mazur, *Marii Franciszki Kozłowskiej zmagania z nieteologiczną rzeczywistością*, w: *Mistrzynie Ducha. W 150. rocznicę narodzin Mateczki Świętej Marii Franciszki Kozłowskiej*, t. 1, Felicjanów 2012, s. 215–250.

<sup>73</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 23, s. 368.

<sup>74</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1908, nr 9, s. 46.

<sup>75</sup> Z okresu formowania się ruchu mariawickiego należy wspomnieć ks. W. Petrykowskiego, wizytatora z diecezji płockiej, który wpisał się w historię kongregacji mariawickiej. R. Prejs, *op. cit.*, s. 329.

<sup>76</sup> Zob. *ibidem*, s. 336–337.

Sytuacja kanoniczna była jeszcze bardziej złożona w odniesieniu do członków Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów, pozostających *de iure* klerem diecezjalnym, zaś *de facto* chcącym stanowić zakon. Inne zgromadzenia kongregacji rekrutowały swoich członków spośród laikatu. Kapłani mariawici zdawali się funkcjonować, o ile nie na pograniczu jurysdykcji przynależnej ich biskupom, to wyłamywać się z niej. Problem ten był na tyle ważki, iż m. M.F. Kozłowska, na drodze poznania nadzmysłowego, otrzymała następujące wyjaśnienie: „każdy [z kapłanów – przyp. T.D.M.] życie swoje może urządzić, jak sam chce; dlatego zawiązywać się mają tak, żeby jeden o drugim nie wiedział. Oznaczać się będą szczególną uległością dla biskupa i doskonałym spełnianiem swoich obowiązków”<sup>77</sup>. Oznacza to, iż prowincjałowie nie posiadali jurysdykcji w takim sensie, jak rozumiało to prawo kanoniczne, lecz mieli być przewodnikami duchowymi dla innych członków zgromadzenia. W tym samym znaczeniu należałoby także rozumieć słowa Chrystusa objawione m. Marii Franciszce Kozłowskiej, że ma być mistrzynią dla kapłanów, nie zaś ich przełożoną: „tobie dałem moc nad kapłanami [...]. Moc nad duszami i sercami ich», i dał mi zrozumieć [pisze m. Kozłowska – przyp. T.D.M.], że to nie jest zewnętrzna władza, która należy do biskupów, ale wewnętrzny kierunek dusz, a słuchać mnie mają o tyle, o ile każdy, niezależnie od władzy, rozporządza swoją osobą”<sup>78</sup>.

Dekret Świętej Inkwizycji z 4 IX 1904 r., adresowany do biskupa plockiego, nakazywał rozwiązanie zgromadzenia męskiego, które kanonicznie nie zostało wcześniej zatwierdzone, z czego można wnioskować, iż z jednej strony Rzym w jakimś sensie uznał istnienie Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów (*de facto*, nie zaś *de iure*)<sup>79</sup>. Z drugiej strony upatrywano w żeńskiej gałęzi pewną szansę na kontynuację życia zakonnego. Zastanawiające jest, że dekret milczeniem pomijał tercjarstwo i bractwo adoracyjne<sup>80</sup>. Analizując stan kanoniczny mariawitów, ks. H. Seweryniak wskazuje na dwa zasadnicze błędy w przyjętej formie życia mariawitów. Uważa, że m. M.F. Kozłowska samowolnie dokonała zmian w regule św. Franciszka, co przynależy do kompetencji Stolicy Apostolskiej. Podobnie w kwestii składania ślubów zakonnych na jej ręce czy ustanawiania przełożonych, to wszystko to należało do władzy zewnętrznej, której nie posiadała<sup>81</sup>. Wskazuje się także na inny, dość ważki problem. Otóż mariawici nie mieli stanowić stowarzyszenia kapłańskiego, a zakon: „stowarzyszenie za zgodą biskupa mogłoby istnieć na prawach, jakie nadał im o. Honorat, zatwierdzenie zaś zgromadzenia wraz z regułą podlegało nie tylko biskupowi miejsca, lecz przede wszystkim Stolicy

<sup>77</sup> *Początek zawiązku zgromadzenia kapłanów*, akapit 6.

<sup>78</sup> *Ibidem*, akapit 20. Zob. też *ibidem*, akapit 11. Między innymi z tego względu kapłani (a przede wszystkim siostry) nazywały ją Mateczką. Zob. S. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 108–111.

<sup>79</sup> Por. A. Górecki, *op. cit.*, s. 101.

<sup>80</sup> Zob. *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 31, s. 492–496.

<sup>81</sup> H. Seweryniak, *op. cit.*, s. 148–149.



Apostolskiej”<sup>82</sup>. Oczywiście powstaje pytanie, czy milcząca zgoda biskupów wobec sytuacji ukrytego zgromadzenia, w sytuacji nadzwyczajnej, była wystarczająca. Jak zauważa R. Prejs, większego zainteresowania sprawą kongregacji mariawickiej nie wykazywali biskupi, na terenie których diecezji mariawici działali. Wyjątek stanowił bp Jerzy Szembek z Płocka, który na skutek informacji uzyskanych od ks. Piotra Bornińskiego, surogata konsystorza, rozpoczął w 1903 r. kanoniczne badanie kwestii mariawickiej. Ośrodkiem zainteresowania było nie tyle uregulowanie statusu kapłanów mariawitów, ile znalezienie odpowiedzi na zarzuty dotyczące heterodoksji głoszonych przez nich nauk<sup>83</sup>. Niemniej bp Szembek uważał, iż ogólna aprobata Stolicy Apostolskiej dla fundacji ukrytych zgromadzeń, wobec wspomnianego powyżej dekretu *Ecclesia Catholica*, nie może pomijać jurysdykcji biskupa miejsca, mającego władzę je zatwierdzać<sup>84</sup>. Jak referuje R. Prejs, hierarchowie „przyjęli do wiadomości istnienie nowej formy życia konsekrowanego, ale zażądali, aby nie wymagać od nich niczego więcej, w szczególności formalnego potwierdzenia istnienia zgromadzeń, gdyż w razie dekonspiracji narażą siebie i podległe diecezje wobec władz państwowych”<sup>85</sup>.

Choć inne zgromadzenia ukryte włączone były w ruch tercjarzski, podległy generałowi kapucynów, z zasady tej wyłamywali się mariawici I reguły oraz siostry II reguły. Problemu nie rozwiązywało odniesienie się do konstytucji Leona XIII *Conditae a Christo* (z 8 XII 1900 r.) i wydanych do niej *Norm* (z 28 VI 1901 r.), jak sam podkreślał o. H. Koźmiński, mało adekwatnych do form życia ukrytego. Brak rozwiązań prawnych odnośnie do ukrytych zgromadzeń został zażegnany dopiero po wydaniu ukazu tolerancyjnego (30 IV 1905 r.) i działaniach konferencji biskupów Królestwa Polskiego oraz Stolicy Apostolskiej (7 IV 1908 r.)<sup>86</sup>. W kwestii mariawickiej przeszkodą były jednak objawienia założycielki, które stanowiły osnowę działalności kapłanów mariawitów i ich otwarta krytyka życia duchowieństwa diecezjalnego. Zarzuty o nieortodoksyjność objawień oraz występowanie przeciwko jedność kapłańskiej i biskupom skazały kongregację na wykluczenie z Kościoła rzymskokatolickiego<sup>87</sup>. Sama założycielka była świadoma, że objawienia i ustawy zakonne mogą zostać odrzucone przez Rzym z racji ich nadprzyrodzonego pochodzenia<sup>88</sup>. Bez umniejszania wagi przekonania członków kongregacji, co do prawdziwości objawień m. M.F. Kozłowskiej, trzeba stwierdzić, iż kapłani i siostry zakonne bez wsparcia laikatu (tercjarze i bractwo) nie byłiby

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 150.

<sup>83</sup> R. Prejs, *op. cit.*, s. 346.

<sup>84</sup> A. Górecki, *op. cit.*, s. 61, przyp. 228.

<sup>85</sup> Wydaje się, że w odniesieniu także do mariawitów pewne animozje pomiędzy kapucynami a klerem diecezjalnym, w tym osobista niechęć abpa W. Popiela wobec zakonników, mogły nie być bez znaczenia. Zob. R. Prejs, *op. cit.*, s. 336; A. Górecki, *op. cit.*, s. 141.

<sup>86</sup> B. Szewczul, *Działalność zakonodawcza* bł. Honorata Koźmińskiego a nowe instytucje w Kościele katolickim. *Studium prawno-historyczne*, Warszawa 2008, s. 418–420, 430–443.

<sup>87</sup> Por. A. Górecki, *op. cit.*, s. 86–88.

<sup>88</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1907, nr 29, s. 460–461. Por. A. Górecki, *op. cit.*, s. 98–99.

w stanie stworzyć zrębów niezależnego od Rzymu Kościoła. Być może z tej racji od 19 III do 7 IV 1906 r. o. M.M. Kowalski objeżdżał parafie, w których posługiwali kapłani mariawici, ogłaszając świętość założycielki oraz istotę przesłania Dzieła Wielkiego Miłosierdzia. Zaprzeszał tego dopiero na skutek jej wyraźnego protestu<sup>89</sup>. 12 IV w kościołach diecezji, na terenie których działali mariawici, odczytano encyklikę Piusa X *Tribus circiter*. Papież ekskomunikował założycielkę i generała kongregacji oraz zagroził zwolennikom mariawityzmu obłożenie ich klątwą.

Pierwszą konsekwencją rozłamu było usunięcie mariawitek z instytucji dobroczynnych, a w związku z tym pozbawienie ich możliwości zarobkowania. W 1906 r. zakład, który prowadziły w Lublinie pod auspicjami tamtejszego Towarzystwa Dobroczynności, został przekazany Siostram Miłosierdzia<sup>90</sup>. W odniesieniu do mariawitów, piastujących urzędy proboszczów lub wikariuszy, minister generalny zaproponował, iż w przypadku opowiedzenia się większości parafian za mariawityzmem kościół parafialny zostanie w rękach mariawitów. Jeśli w danej parafii stanowiliby mniejszość – wówczas na cele kultu zajmą kaplicę cmentarną. Propozycja ta wynikała z faktu, iż sami nadal uważali się za duchownych katolickich, zaś wierni, w ich przekonaniu, zmieniali jedynie jurysdykcję, nie zaś wyznanie. Sytuacja ta doprowadziła „prawowiernych” i zwolenników mariawityzmu do targów o miejsca kultu, co też przybrało niekiedy formę krwawych pogromów<sup>91</sup>.

Prześladowania, jakie dotknęły mariawitów oraz tych, co się opowiedzieli za objawieniami m. M.F. Kozłowskiej, zintegrowały społeczność krystalizującego się nowego wyznania. Zaczęto tworzyć zręby przyszłych parafii, których zacyzn stanowili wierni, którzy wyłączyli się spod jurysdykcji dotychczasowych ordynariuszy na początku 1906 r. Dotyczyło to przede wszystkim parafii, w których kapłani mariawici byli dotychczasowymi proboszczami, ich wikariuszami lub byłymi duszpasterzami, karnie przeniesionymi na inne placówki. Można przypuszczać, iż na fali nastrojów rewolucyjnych, a także zająć pomiędzy tzw. prawowiernymi

---

<sup>89</sup> Pewien obraz siły przeświadczenia w nadprzyrodzone posłannictwo założycielki znajdujemy w publikacjach mariawitów. Dość późną jej reakcją na działania o. M.M. Kowalskiego interpretuje abp Józef M. Rafał Wojciechowski: „cierpiała i nie zgadzała się z nim, ale sprzeciwić mu się w sposób zdecydowany nie mogła, ponieważ z Woli Bożej była zawieszona w tym czasie w działalności, a upoważnionym do sprawowania obowiązków przełożonego był minister generalny”. W Wielką Sobotę 1906 r., nie znając jeszcze treści encykliki, o. M.M. Kowalski pytał się założycielki, co robić wobec orzeczenia papieskiego – poddać się jemu czy też stawiać opór: „jaka jest Wola Boża. Mateczka nie dała mi na to żadnej innej odpowiedzi, tylko rzekła: *Jak Ojciec chce*”. Po upływie kilku godzin i modlitwie, pytanie ponowił, otrzymując taką samą odpowiedź. W Niedzielę Wielkanocną, po odprawieniu Mszy św., po raz trzeci zadał założycielce to samo pytanie. Odpowiedź była taka sama, aczkolwiek zastrzegła, że w przypadku podporządkowania się decyzji papieskiej będą zobowiązani do nieutrzymywania jakichkolwiek kontaktów. Na te słowa o. Kowalski odparł: „no, to nie ma co się zastanawiać, bo to jest rzeczą niemożliwą dla mnie, żebym mógł żyć bez Mateczki”. [J.M.M. Kowalski], *op. cit.*, s. 210–211; J.M.R. Wojciechowski, *Pisma wybrane. Dzieło Bożego ratunku*, Felicjanów 2003, s. 61.

<sup>90</sup> U. Błońska, *Działalność apostolska siostry Róży Okęckiej*, „Nasza Przeszłość” 2013, nr 119, s. 272.

<sup>91</sup> Zob. A. Górecki, *op. cit.*, s. 128–137.

katolikami a zwolennikami mariawityzmu, w miarę szybkie uregulowanie statusu prawnego nowego wyznania uspokoi nastroje panujące w społecznościach lokalnych. Odpowiedź Petersburga nadeszła dziesięć miesięcy później.

Pierwsza regulacja prawna nastąpiła dekretem z 11 XII 1906 r. Dokument o tymczasowych przepisach sekty mariawickiej nadawał im m.in. prawo do zakładania własnych gmin wyznaniowych, wznoszenia świątyń i domów modlitw czy też zakładania cmentarzy. Duchowieństwo mariawickie zobligowane było do otrzymania zatwierdzenia na swoich stanowiskach przez generał-gubernatora (Królestwo Polskie) lub miejscowego gubernatora. Jednocześnie zobowiązani zostali do opuszczenia dotychczas zajmowanych kościołów<sup>92</sup>. Nadane prawa zbliżone były do tych, jakie otrzymały inne grupy heterodoksyjne, wyłonione z prawosławia (17 X 1905 r.). Dekret uznawał więc mariawitów za tolerowaną przez prawo sektę i nie traktował nowego związku wyznaniowego w kategoriach Kościoła czy korporacji prawa publicznego. Pomiedzy poszczególnymi gminami mariawickimi istniał jedynie konsensus co do podzielenia wspólnej nauki i kierowania nimi przez kapłanów mariawitów. Zgoda ta nie wynikała z przepisów prawa, a jedynie z autonomicznej i niezależnej decyzji każdej z gmin (parafii)<sup>93</sup>. Wspólnota otrzymała zatem ustrój kongregacjonalistyczny (charakterystyczny dla np. Kościołów baptystycznych), nieprzystający ani do wyznawanej doktryny, ani też do przyjętego ustroju zakonnego.

Konsekwencją narzucenia ustroju kongregacjonalistycznego było tworzenie gmin wyznaniowych na prośbę grupy zwolenników mariawityzmu, zamieszkującej dany teren, nie zaś wskutek działalności misyjnej. Mariawici sugerowali więc potencjalnym wyznawcom ścieżkę administracyjną, według której można było zalegalizować kaplicę mariawicką. Zalecali skierowanie zbiorowego listu z prośbą o objęcie opieką duszpasterską, z podpisem kilku osób, na adres któregoś z kapłanów lub wprost do Redakcji „Maryawity” w Łodzi. Następnie należało wynająć odpowiedni lokal z przeznaczeniem na kaplicę domową. Osoba, która oficjalnie miałaby być najemcą lokalu, powinna zwrócić się do miejscowego gubernatora z prośbą o zgodę na zbieranie się mariawitów na modlitwę, „wymienić imię i nazwisko właściciela domu, datę i dokładny adres proszącego oraz domu, w którym ma być urządzona kaplica”<sup>94</sup>. Dopiero po uzyskaniu pozwolenia należało zawiadomić kapłana mariawitę, by mógł według możliwości dojeżdżać z posługą duszpasterską do nowego miejsca kultu. W ten sposób ekspansja mariawityzmu mogła rozwijać się jedynie oddolnie: to zwolennicy ruchu sami się organizują, zapewniają miejsce kultu i dopiero wówczas, po uzyskaniu zgody gubernatora, duchowny mariawicki obejmuje ich opieką pastoralną. Pomimo wskazania na

<sup>92</sup> *O wydaniu tymczasowych przepisów, dotyczących sekty mariawickiej*, w: J. Sawicki, *Stan prawny Kościoła Maryawitów*, Warszawa 1935, s. 10–11. Tekst publikowany był także na łamach czasopisma „Wiadomości Maryawickie” 1907, nr 5, s. 3. Zob. *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1908, nr 24, s. 380–381.

<sup>93</sup> J. Sawicki, *op. cit.*, s. 5.

<sup>94</sup> *Odpowiedzi Redakcji*, „Wiadomości Maryawickie” 1909, nr 6, s. 48.

prawne możliwości lokacji nowych placówek duszpasterskich, nie zapewniało to stabilizacji dla nowego związku wyznaniowego. Istnienie kaplicy uzależnione było od dobrej woli najemcy, najmującego oraz tych, którzy zobligowali się do partycypacji w kosztach wynajmu.

Podjęto także decyzje dotyczące organizacji wewnętrznej ruchu. Pierwsza kapituła generalna, w której uczestniczyło 32 kapłanów i po dwóch delegatów z każdej parafii, zebrała się w Warszawie 10 X 1907 r. Wybór ministra generalnego związku, którym został ponownie o. M. Michał Kowalski, był dokonany przez kapłanów i zaakceptowany przez obecny laikat<sup>95</sup>. Postanowiono również, że kapituła generalna zbierać się będzie co trzy lata w czasie oktawy Zesłania Ducha Świętego<sup>96</sup>. Całością związku miał kierować dożywotnio minister generalny, wybierany w przyszłości podczas kapituły przez ministrów prowincjalnych i kustoszy. W jego ręku skupiono całość władzy administracyjnej. Powoływał na wszystkie urzędy, aczkolwiek był zobligowany do zasięgania rady prowincjałów przy nominowaniu kustoszy i ich wikariuszy. Na wikarego generalnego wyznaczył on o. M.J. Próchniewskiego. Odnośnie do decyzji dotyczących poszczególnych parafii, zobowiązany był uzyskać zgodę większości wiernych. Dotyczyło to szczególnie powoływania, jak i możliwości odwołania przez parafian proboszczów, wikariuszy, duchownych koadiutorów i diakonów. Wprowadzono podział administracyjny parafii mariawickich na prowincje (według narodowości wiernych), okręgi (kustodie), gminy i filie. Prowincjami kierować miał minister prowincjalny, którego zastępcą był wikary prowincjalny. Te dzielić się miały na kustodie, zarządzane przez kustoszy i wikarych (jako zastępców). Prawdopodobnie z racji pragmatycznej ograniczono się do powołania jedynie administracji średniego szczebla, czyli okręgów: Warszawskiego, Płockiego, Łódzkiego, Podlaskiego i Litewskiego. Generał związku wyznaczył wówczas poszczególnych kustoszy<sup>97</sup>.

<sup>95</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1909, nr 8, s. 126.

<sup>96</sup> Zarówno w odniesieniu do częstotliwości odbywania się kapituł, jak i do czasu ich zwoływania, przepis ten w późniejszym okresie prawdopodobnie został zmieniony. Do rozłamu w mariawityzmie kolejne kapituły zwoływane były kolejno 20 V 1910 r. (oktawa Zesłania Ducha Świętego), w sierpniu 1918 r., 19 IV 1923 r. (wigilia Zesłania Ducha Świętego), 15 VIII 1924 r., 20 I 1927 r., 4–5 X 1934 r. oraz 29 I 1935 r. Za: Het Utrechts Archief, toegang 86-1, no. 611, List bpa M.J. Próchniewskiego do ks. X. Gouarda z 8 sierpnia 1924 r.; *Kalendarz ważniejszych wydarzeń w historii mariawityzmu* (3), oprac. P. Jaworska, „Mariawita” 1981, nr 12, s. 6; *Kalendarz ważniejszych wydarzeń w historii mariawityzmu* (5), oprac. P. Jaworska, „Mariawita” 1982, nr 8, s. 11; J. Sawicki, *op. cit.*, s. 10; S. Rybak, *Mariawityzm. Dzieje i współczesność*, Warszawa 2011, s. 125.

<sup>97</sup> Kustoszami zostali ojcowie: Bolesław M. Łukasz Wiechowicz (warszawski), Ludwik M. Alfons Rytteł (płocki), Leon M. Andrzej Gołębiowski (łódzki), Wawrzyniec M. Franciszek Rostworowski (podlaski), Józef M. Antoni Hryniewicz (litewski). W 1913 r., w celu ułatwienia pracy duszpasterskiej, wyznaczono osiem okręgów duszpasterskich (nieetożsamych z pojęciem kustodii), „według których kapłani pomagają sobie wzajemnie w adoracyi i pracy parafialnej”. Pierwszy obejmował: Łódź, Zgierz, Piątek i Sobótkę, drugi: Niesułków, Stryków, Dobrą, Wołę Cyrusową, Grzmiącą, trzeci: Warszawę, Leszno, Błonie, Ceglów i Nowo-Mińsk, czwarty: Łowicz, Żyrardów, Lutkówkę i Jeruzal, piąty: Wiśniew, Grębków, Żeliszew, Gózd i Grabów, szósty: Święcieniec, Kobylniki, Radzymin, Smogorzewo, Kadzidło, siódmy: Lublin, Markuszew, Koziegłowy, Sosnowiec, Dąbrowę, zaś ostatni Wilno oraz Filipowo. „Kalendarz Maryawicki na rok zwyczajny 1914”, Łódź 1914, s. 132.

W skład kustodii wchodziły gminy zarządzane przez proboszczów, dla których do pomocy miano przydzielać wikariuszy. Gminy mogły posiadać filie, zarządzane przez kapłanów koadiutorów, czyli pomocników. Do pomocy duszpasterskiej mogli być przydzielani także diakoni<sup>98</sup>.

Zanim struktura zakonna z kościelną zlały się w jedno, nastąpiła adaptacja ustaw zakonnych do nowej sytuacji kongregacji. Rozdział o władzy zewnętrznej został usunięty z konstytucji kapłańskich. Zmieniono także przepis z pierwszego ich rozdziału, dotyczący finansów zgromadzenia kapłańskiego. Według nowej redakcji ustaw majątek zgromadzenia, wykraczający poza konieczne wydatki na potrzeby bytowe braci, przechodzi na własność związku mariawitów jako całości, nie zaś Ojca Świętego – jak przewidywały ustawy z 1904 r.<sup>99</sup> Problem, który się również pojawił, dotyczył także ciągłości w rekrutacji do zgromadzenia kapłańskiego oraz relacji pomiędzy administracją zakonną a diecezjalną (w przypadku posiadania biskupa). Postanowiono, iż w miejsce seminarium duchownego zostanie wprowadzona instytucja terminowania adepta przy określonej parafii. Wprowadzono także nową formę życia zakonnego: zaczęto przyjmować kandydatów na braci zakonnych (służebnych). Mieli oni pełnić posługę w warsztatach i gospodarstwach parafialnych oraz innych instytucjach kongregacji<sup>100</sup>.

Warto zwrócić uwagę, iż przyjmując wewnętrzny ustrój zakonny czy wprowadzając język narodowy do liturgii, mariawici zdystansowali się od ustroju i praktyk kultowych Kościoła macierzystego. Z jednej strony podkreślali swoją tożsamość wyrosłą z Kościoła zachodniego, z drugiej zaś podkreślali elementy różnicujące w doktrynie i zwyczajach<sup>101</sup>. Wydaje się, że słuszna jest uwaga Iwana Ambarcumowa, iż ówczesna władza państwowa mogła być już wcześniej zaniepokojona faktem, iż posługując się księgami liturgicznymi Kościoła macierzystego,

<sup>98</sup> *Postanowienia Pierwszej Generalnej Kapituły Księży Maryawitów*, „Maryawita” 1909, nr 8, s. 126–127; „Kalendarz Maryawicki na rok przestępny 1908”, Łódź 1908, s. 71–72.

<sup>99</sup> *Ustawy Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ublagania*, „Maryawita” 1907, nr 3, s. 46–47, przepis.

<sup>100</sup> Adeptów do terminowania przy parafiach (jako kandydatów do kapłaństwa) przyjmowano po ukończeniu czterech klas gimnazjum. Przez kolejne cztery lata mieli studiować nauki świeckie lub teologiczne, a jeśli byłaby taka możliwość – także kontynuować edukację na poziomie uniwersyteckim. Po czterech latach mieli możliwość powrotu do życia świeckiego lub rozpoczęcia rocznego nowicjatu, a następnie przyjęcia święceń. Pierwszym kapłanem I reguły, formowanym w systemie terminowania (od 1906 r. pod kierunkiem o. M.J. Próchniewskiego), był pochodzący z parafii w Cegłowie o. Franciszek M. Alojzy Gromulski. Pierwszym bratem służebnym był Jan M. Mikołaj Rżysko, później wyświęcony na kapłana. Nie wszyscy bracia zakonnicy byli przeznaczani do pracy fizycznej. Na przykład w Nowej Sobótce br. Adolf M. Klemens Wysocki był organistą oraz założycielem orkiestry parafialnej, a także jej kapelmistrzem. Za: Archiwum Kościoła Katolickiego Mariawitów w Felicjanowie, *Pamiętniki s. Natalii Gertrudy Krzyżanowskiej Gołębiowskiej. Jakimi drogami prowadził mnie Pan Bóg do Swego Wielkiego Dzieła Miłosierdzia dla świata*, red. tekstu K. Mazur, Płońsk 1944, s. 72; „Kalendarz Maryawicki na rok przestępny 1908”, s. 76; *Mariawitów religinès sajungos* įstataj, „Marjavitas Švenčiansiojo Sakramento Garbintojas” 1909, nr 1, s. 15–16.

<sup>101</sup> Na przykład zmienili strój duchowny. Zamiast czarnych sutann zaczęli nosić szare habity z wyhaftowaną monstrancją na szkaplerzu. *Mariawitów religinès sajungos* įstataj, „Marjavitas Švenčiansiojo Sakramento Garbintojas” 1909, nr 1, s. 14.

mariawici będą oskarżani przez duchowieństwo rzymskokatolickie o zniewagę. W jakim stopniu dostrzegali to sami mariawici, podejmując decyzję o kształcie ustroju wewnętrznego ich związku, trudno orzec, niemniej spostrzeżenie to wydaje się trafne. Chcąc uniknąć dalszych reperkusji, konieczne było wyeksponowanie różnicy<sup>102</sup>.

W tym kontekście nie może także umknąć pytanie o wpływ władzy państwowej na kształt ustroju wewnętrznego mariawitów. Należy zwrócić uwagę, iż pierwsze akty prawne normowały sytuację nowej wspólnoty wyznaniowej w tej sposób, iż pozwolono zwolennikom mariawityzmu na praktykowanie ich wiary. Nie dopuszczono jednak do sytuacji, by związek mariawitów stanowił spójną organizację o strukturze hierarchicznej. Jednocześnie zabezpieczono prawa duchowieństwa rzymskokatolickiego, a także majątek kościelny. Podobnie jak było w przypadku baptystów, mariawici nie mogli prowadzić ksiąg stanu cywilnego. Należy wiedzieć, że sami hierarchowie katoliccy zwracali się do władz o interwencję, sugerując, aby mariawici przeszli do innych wyznań i zaprzestali określać się mianem katolików. Ponadto „biskupi przekonywali, że skoro księża katoliccy pełnili ważne funkcje zarządzające, rząd powinien pomóc usunąć mariawitów z ich stanowisk i przywrócić kontrolę Kościoła nad swoim majątkiem, czyli kościołami parafialnymi i innymi budynkami, wokół których toczył się ostry konflikt”<sup>103</sup>.

Paul Werth konstatuje, że władza carska nie mogła pozwolić sobie na brak ochrony praw wyznania uznanego i zinstytucjonalizowanego na korzyść oczekiwań ze strony nowo powstałej grupy dysydenckiej (np. w odniesieniu do przejęcia kościoła parafialnego)<sup>104</sup>. Wydaje się, że uznanie prawne mariawitów miało dwa cele: ochronę praw Kościoła rzymskokatolickiego oraz wyciszenie nastrojów społecznych. Również dążenia mariawitów do posiadania takich samych praw jak inne wyznania w Rosji (np. Kościół katolicki) nie tylko nie zostały zrealizowane, ale wręcz przeciwnie – polityka caratu ukierunkowana była na subtelna kontrolę nad nowym wyznaniem<sup>105</sup>.

Zasadniczo można wyróżnić dwa modele fundacji parafii. Pierwszy związany był z parafią rzymskokatolicką, w której posługiwał kapłan mariawita. Wierni, opowiedziawszy się za mariawityzmem, stanowili trzon nowo utworzonej placówki. W celu zaspokojenia potrzeb religijnych zakładano kaplice domowe w tej samej miejscowości, co siedziba parafii macierzystej lub w ościennych – w zależności od liczebności i rozproszenia zwolenników nowego wyznania. Z czasem wznoszono

<sup>102</sup> И.В. Амбарцумов, *Проблемы и коллизии Брачного права российской империи (конец XIX – начало XX века)*, „Христианское чтение” 2013, nr 1, s. 47, <https://readera.org/140189987>. IDR: 140189987, [dostęp: 30.08.2021].

<sup>103</sup> Пол Верт, *Православие, инославление, иноверие. Очерки по истории религиозного разнообразия Российской империи*, tłum. Н. Мишаковой et al., Москва 2012, s. 60.

<sup>104</sup> *Ibidem*, s. 61

<sup>105</sup> Niektórzy polscy badacze, w tym m.in. A. Górecki, są zdania, że mariawici byli w pewien sposób faworyzowani przez carat, czego dowodem miałyby być dążenia do równouprawnienia nowego wyznania. Zob. A. Górecki, *op. cit.*, s. 208–211.

kościół parafialny lub wolno stojące kaplice. Zachowano dotychczasowe nazewnictwo parafii, przy czym jej wezwanie z reguły było Przenajświętszego Sakramentu. Na przykład: cegłowska mariawicka parafia Przenajświętszego Sakramentu (kościół w Cegłowie) czy grabowska mariawicka parafia Przenajświętszego Sakramentu z kościołem w Kadzidłowej (teren parafii macierzystej w Grabowie), koziegłowska mariawicka parafia Przenajświętszego Sakramentu (kościół w Gniazdowie). Od przyjętej reguły tytułu parafii był wyjątek, gdy w danej miejscowości lub na terytorium parafii macierzystej mariawici zakładali kilka ośrodków duszpasterskich. Przykładami są Warszawa czy Łódź. W stolicy Królestwa Polskiego zorganizowano trzy parafie: Matki Boskiej Nieustającej Pomocy (ul. Karolkowa na Woli) i dwie Przenajświętszego Sakramentu (przy ul. Szarej i na Pradze, przy ul. Skaryszewskiej); w Łodzi trzy: Przenajświętszego Sakramentu (ul. Podleśna), Matki Boskiej Nieustającej Pomocy (ul. Nawrot) i św. Franciszka (ul. Franciszkańska). Podobnie w Lublinie powołano parafię Przenajświętszego Sakramentu na przedmieściu Czwartek i Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Czechówce. Poza ośrodkami miejskimi ewenementem były parafie w Okrzei oraz Osieku. Mariawici powołali dwie parafie okrzejskie (Przenajświętszego Sakramentu w Goździe oraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Grabowie Szlacheckim) i dwie osieckie (Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Gocławiu i Przenajświętszego Sakramentu w Pogorzeli). Powstały również parafie bez określonego wyraźnie tytułu. Były nimi parafie w Pabianicach (12 IX 1909 r.) i w Płocku (10 X 1909 r.)<sup>106</sup>. Drugi model fundacyjny dotyczył parafii powstałych na skutek oddziaływań większych ośrodków mariawityzmu. W ten sposób założono parafie satelickie ośrodków ruchu p.. Cegłowa i Wiśniewa (w Mińsku Mazowieckim, Długiej Kościelnej, Piasecznie, Kamionce) czy Gniazdowa (w Starczy, Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu).

Ponieważ substancję parafii mariawickich stanowili wierni, którzy nominalnie zmienili jurysdykcję, w obrocie wewnętrznym posługiwano się dotychczasowymi określeniami granic administracyjnych Kościoła macierzystego. Za przykład niech posłuży „Parafia Cegłów, Nowo-Mińskiego dekanatu, archidiecezyi Warszawskiej, – obecnie u Maryawitów – «Okręgu Warszawskiego»”<sup>107</sup>. Niekiedy doprecyzowywano także umiejscowienie placówki względem administracji państwowej, np. „Parafia Żeliszew, Siedleckiego dekanatu, dyecezyi Podlaskiej (powiat i gubernia Siedlecka); obecnie u Maryawitów okręg Podlaski”<sup>108</sup>. Od reguły tej odstąpiono w przypadku parafii Gniazdów, która zgodnie z przyjętą zasadą powinna nosić nazwę parafii Koziegłowy (w dekanacie będzińskim kieleckiej diecezji). Podobnie uczyniono z filiami parafii Święcieniec, przydzielając im nazwę związaną z miejscowością, w której pobudowano kościół filialny: Lipińskie (parafia katolicka Gąbin), Świniary (parafia katolicka Zyck), Wólka Wysoka (dla mariawitów z terenu

<sup>106</sup> *Kronika Maryawicka*, „Maryawita” 1909, nr 30, s. 479; nr 31, s. 494, 496; nr 32, s. 512; nr 38, s. 607; nr 43, s. 686; nr 50, s. 480.

<sup>107</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1908, nr 24, s. 382.

<sup>108</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1908, nr 26, s. 413.

parafii katolickich Słubice, Sanniki i Czerwińsk). W odniesieniu do ośrodków miejskich do końca 1908 r. mariawici jedynie w Warszawie powołali trzy parafie: na Pradze, Powiślu (ul. Czerniakowska) i na Woli. Poza Królestwem Polskim, w obrębie okręgu litewskiego, zorganizowano parafie w Filipowie (diecezja sejneńska), a także na terenie rzymskokatolickiej parafii w Poniemoniu-Fergissie (parafia światoszyńska) wraz z filią w Kownie<sup>109</sup>.

Jak już zostało wspomniane, poszczególne parafie tworzyły okręgi (kustodie). Okręg warszawski obejmował parafie: Cegłów, Leszno k. Błonia, Jeruzal, Lutkówka, Żyrardów oraz trzy parafie warszawskie. Okręg płocki stanowiły parafie: Płock, Świecieniec z trzema parafiami filialnymi, Kobylniki, Radzymin, Smogorzewo, Kadzidło. Łódzki okręg obejmował parafie: Stryków, Dobra, Zgierz, Piątek, Łowicz, Sobótka, Niesułków, Kołacinek, Gniazdów, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza. Do kustodii podlaskiej zaliczono parafie w: Lublinie, Markuszewie, Wiśniewie, Grębkowie, Żeliszewie, Okrzei. Wskazywano jednocześnie, że niemalże każda parafia mariawicka posiada diasporę na terenie określonych parafii katolickich. Na przykład do parafii Sobótka przypisani byli nie tylko mariawici mieszkający na terenie sobótkowskiej parafii katolickiej, ale również innych 15 parafii Kościoła macierzystego. Placówki stające się mariawickimi oddziaływały na tereny sąsiadujących parafii katolickich, pozyskując nowych wyznawców. W ten sposób mariawicka parafia w Cegłowie pozyskiwała wiernych z innych 16 parafii katolickich, parafia w Wiśniewie – z siedmiu, parafia w Grębkowie – z trzech, a w Żeliszewie – z czterech<sup>110</sup>.

Mariawici, zdając sobie sprawę z ograniczeń wynikających z dotychczasowych regulacji prawnych, jakie im przyznano, pod koniec listopada 1908 r. delegowali wikarego generalnego, o. M.J. Próchniewskiego, aby poczynił starania w kręgach zbliżonych do parlamentu w Petersburgu o uzyskanie dla związku mariawitów większych swobód. Złożono wówczas zarówno w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, jak i w Dumie podanie o przyznanie mariawitom takich samych praw, jakie posiadają inne wyznania<sup>111</sup>. W styczniu 1909 r. przedłożono Ministerstwu Spraw Wewnętrznych projekt dokumentu regulującego ustrój swojego związku wyznaniowego. „Ustawa parafii mariawickich”, potwierdzona przez ministra 15 II 1909 r., różniła się od złożonego przez mariawitów projektu. Jak sami wskazują, „niektóre jej punkta zmieniono; niektóre zaś dodano, stosując się do praw i rozporządzeń obowiązujących Kościół Katolicki, jak na przykład uwaga do § 15 o prowadzeniu

<sup>109</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1908, nr 37, s. 590; nr 42, s. 670–671; nr 52, s. 829–832; 1909, nr 1, s. 12–16; nr 2, s. 30–23 [błąd drukarski w paginacji, winno być: 32 – przyp. T.D.M.]; nr 4, s. 59–64.

<sup>110</sup> *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 1908, nr 24, s. 382–384; nr 25, s. 396–400; nr 26, s. 413–416; nr 31, s. 492–496.

<sup>111</sup> *Kronika Maryawicka*, „Maryawita” 1909, nr 23, s. 366.



korespondencyi w języku państwowym [tzn. rosyjskim – przyp. T.D.M.]<sup>112</sup>. Tekst jej stanowiło rozwinięcie postanowień dekretu z 1906 r. Dokument ten nie traktował związku wyznaniowego mariawitów jako całości, ale jedynie odnosił się do poszczególnych gmin wyznaniowych, nadając im osobowość prawną i określone kompetencje. Stąd też każda parafia posiadała własną ustawę, różniącą się de facto jedynie nazwą parafii oraz określeniem terytorialnym. Gminy te, w myśl ustawy, rządziły się autonomicznie, były więc niezależne zarówno od innych parafii mariawickich, jak i osób je reprezentujących, utrzymując tym samym ustrój kongregacjonalistyczny. Jak podkreśla Jakub Sawicki, ustawa z 1909 r., oprócz zebrania parafialnego i organów samorządu parafialnego, „nie przewiduje żadnych innych władz i organów wyznania mariawickiego i nie uznaje żadnej hierarchicznej nadbudowy, która łączyłaby wszystkie parafje pod jedną władzą”<sup>113</sup>.

Pomimo powyższych uwag ustawa z 1909 r. w istotny sposób porządkowała kwestie fundacyjne parafii. Ponieważ w 1906 r. mariawici zostali zobligowani do opuszczenia zajmowanych kościołów, a majątek Kościoła rzymskokatolickiego miał zapewnienie ochrony prawnej<sup>114</sup>, w celu zachowania ciągłości w głoszeniu Dzieła Wielkiego Miłosierdzia organizowano własne miejsca kultu. Jak zaznaczono powyżej, zazwyczaj prowizoryczne kaplice urządzano w prywatnych domach lub zaadaptowanych na ten cel budynkach gospodarczych zwolenników ruchu. Jednocześnie kapłani dokonywali zakupu gruntu w miejscowościach, w których znajdowały się większe skupiska wyznawców. Ponieważ do wydania rozporządzenia z 1906 r. Związek Mariawitów Nieustającej Adoracji Ublągania wobec administracji rosyjskiej istniał jako sekta nieuznana prawnie, zazwyczaj duchowni dokonywali kupna ziemi na własne nazwisko, tym samym wznoszone na niej zabudowania stawały się *in lege artis* prywatną własnością danego kapłana. Podobnie było z klasztorem macierzystym sióstr mariawitek w Płocku, którego właścicielką była założycielka. Dzięki regulacjom z 1906 r. i 1909 r., po spłaceniu zaciągniętych długów na rzecz budowy nowych miejsc kultu oraz pomieszczeń dla różnych instytucji oświatowo-gospodarczych, parafie mogły otrzymać na drodze darowizny prawo do ich własności<sup>115</sup>.

Paragraf 2 dokumentu z 1909 r. określał, że każda „parafia maryawicka składa się z wyznawców nauki maryawickiej, zamieszkałych w granicach powiatu N., guberni N., i ma za zadanie zaspakając religijne, moralne, oświatowe i dobroczynne

<sup>112</sup> *Ustawa Parafii Maryawickich*, „Maryawita” 1909, nr 24, s. 384. A. Górecki jest zdania, że propozycja mariawicka została przez ministerium odrzucona. A. Górecki, *op. cit.*, s. 207, przyp. 101.

<sup>113</sup> J. Sawicki, *op. cit.*, s. 6.

<sup>114</sup> *O wydaniu tymczasowych przepisów, dotyczących sekty mariawickiej*, pkt II.1–2, w: J. Sawicki, *op. cit.*, s. 11.

<sup>115</sup> *O wydaniu tymczasowych przepisów, dotyczących sekty mariawickiej*, art. I.2.b; I.7, w: J. Sawicki, *op. cit.*, s. 11; *Ustawa Maryawickich Parafii*, art. 4c, w: J. Sawicki, *op. cit.*, s. 11. Zob. np. *Z życia Maryawickiego. Zebranie parafialne w Łodzi*, „Wiadomości Maryawickie” 1909, nr 103, s. 824.

potrzeby członków parafii<sup>116</sup>. Innymi słowy, granice parafii miały się pokrywać z granicami administracji państwowych, tzn. guberni i powiatów, przy czym założono możliwość zakładania kaplic domowych oraz filii. Doprecyzowano także, że „w skład parafii wchodzi ci, którzy podpisali oświadczenie o założenie wymienionej parafii, nadto ci, którzy wyrazili zamiar przyłączenia się do niej; wreszcie ci, którzy wpisani są do parafialnej księgi urodzeń<sup>117</sup>. Władzę ustawodawczą parafii pełniło ogólne zgromadzenie pełnoletnich parafian (kobiet i mężczyzn), które wybierało proboszcza oraz zarząd parafii i dwóch członków kandydatów (zastępców w przypadku wakatu w zarządzie). Ogólne zgromadzenie podejmowało także decyzje w kwestiach finansowych i gospodarczych. Mogło odbywać się ono pod przewodnictwem proboszcza, choć ustawodawca pozostawił tę kwestię do uznania przez większość parafian. Prezesem zarządu był proboszcz, zaś pozostali dwaj członkowie wybierani byli na trzyletnią kadencję. Decyzje podejmowano na drodze głosowania<sup>118</sup>. Ustawa nie wspominała o władzy zwierzchniej nad parafiami ani nie precyzowała, kto przedstawia ogólnemu zebraniu kandydatów na proboszcza. Pewne dopowiedzenie dają nam konstytucje zakonne, w których zawarty jest zapis, że generał mariawitów „za zgodą większości ludu wyznaczać będzie proboszcza dla każdej parafii lub okolicy<sup>119</sup>. Ponadto ustawa precyzowała, że w przypadku działalności sprzecznej z prawem parafia mogła zostać zlikwidowana decyzją ministra spraw wewnętrznych<sup>120</sup>. Niemniej „w razie zniesienia parafii pozostała jej własność, po spłaceniu długów parafialnych, przechodzi na korzyść najbliższej maryawickiej parafii<sup>121</sup>. Jest to jedyny fragment omawianego dokumentu, który wskazuje na związki formalno-prawne pomiędzy de facto niezależnymi gminami mariawickimi.

Od 6 do 18 II 1909 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło 63 parafie<sup>122</sup>. Uporządkowano nazewnictwo parafii, trzymając się zasady, iż wierni danej parafii katolickiej przeszli pod jurysdykcję mariawitów. Zaaplikowano nazwy dotychczasowych parafii rzymskokatolickich, określając jednocześnie miejscowość ulokowania kościoła lub kaplicy parafialnej. Idąc w myśl ustawy z 1909 r., prezentując wykaz parafii, mariawici posługiwali się przede wszystkim granicami administracji cywilnej, np.:

[...] jedna parafia składająca się z wiosek położonych w powiatach Łęczyckim i Kolskim guberni Kaliskiej: Grabowska parafia Przenajświętszego Sakramentu, z kaplicą we wsi Kadzidłowa; dwie parafie składające się z wiosek w powiecie Łęczyckim

<sup>116</sup> *Ustawa Parafii Maryawickich*, art. 1, „Maryawita” 1909, nr 24, s. 382.

<sup>117</sup> *Ibidem*, art. 2, s. 382.

<sup>118</sup> *Ibidem*, art. 5–7, 13, 16–17, s. 382–384.

<sup>119</sup> *Ustawy Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów Nieustającej Adoracji Ublagania*, rozdz. 8, pkt 3, „Maryawita” 1907, nr 3, s. 45.

<sup>120</sup> *Ustawa Parafii Maryawickich*, art. 18, „Maryawita” 1909, nr 24, s. 384.

<sup>121</sup> *Ibidem*, art. 19, s. 384.

<sup>122</sup> *Kronika Maryawicka*, „Maryawita” 1909, nr 23, s. 368.

guberni Kaliskiej i w powiecie Kutnowskim guberni Warszawskiej: 1) Sobótkowska parafia Przenajświętszego Sakramentu z kościołem parafialnym w Sobótcie; 2) Mazewska parafia Przenajświętszego Sakramentu z kaplicą w Zieleniewie<sup>123</sup>.

Już w 1913 r. w guberni kaliskiej ulokowano 20 placówek duszpasterskich, w łomżyńskiej – cztery, w piotrkowskiej – 20, w płockiej – pięć, w radomskiej – dwie, w suwalskiej – sześć, w warszawskiej – 38. Poza granicami Królestwa Polskiego, w guberniach grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, liflandzkiej i wołyńskiej, Kościół mariawitów posiadał po jednej placówce, zaś w guberni wileńskiej dwie<sup>124</sup>. Zaznaczyć należy, że nierzadko obszar parafii przekraczał granice administracji państwowej. Na przykład kaplica domowa w Chrzczączewie, parafii Biała, powiatu rawskiego guberni piotrkowskiej, stanowiła filię mariawickiej parafii w Jeruzalu (powiatu skierniewickiego, guberni warszawskiej). Warto mieć na uwadze, że nie zawsze zaplecze gospodarcze danej placówki było wystarczające. Na przykład niektóre gminy mariawickie nie posiadały wolno stojących kościołów czy kaplic: parafia w miejscowości powiatowej Brzeziny (guberni piotrkowskiej) miała do użytku jedynie kaplicę domową, zaś jej filia w Grzmiącej (pow. brzeziński) – kościół murowany. Często lokowano miejsce kultu na terenie danej parafii, nie zaś w miejscowości, od której placówka wzięła swoją nazwę, np. dla parafii Święcieniec (powiat i gubernia płocka) kościół wzniesiono w Peplowie, zaś dla parafii Grębków (powiat węgrowski, gubernia łomżyńska) w Żarnówce. Niekiedy do lokacji kościoła dochodziło w sąsiadującej miejscowości, np. w Lipce (parafia Niesułków) czy w Nosach-Poniatkach (parafia Lutkówka).

Zdaniem P. Wertha fakt włączenia mariawitów do rodziny Kościołów starokatolickich, czyli prawnie uznanych w innych państwach, mógł wpłynąć na zmianę stosunku władz carskich do ruchu. Mariawici na arenie międzynarodowej zostali kanonicznie uznani jako rzeczywisty Kościół, nie zaś sekta<sup>125</sup>. Uzyskanie samodzielnej hierarchii kościelnej, dzięki święceniom biskupim, które otrzymał w starokatolickiej katedrze św. Gertrudy w Utrechcie o. M.M. Kowalski (5 X 1909 r.), a rok później w Łowiczu dwaj kolejni kapłani mariawici, nie zmieniło w istotny sposób struktur organizacyjnych wyznania<sup>126</sup>. Biskup M.M. Kowalski, pozostając ministrem generalnym, był jednocześnie zwierzchnikiem Kościoła, rezydującym w Płocku, gdzie mieściła się siedziba Zgromadzenia Sióstr Mariawitek. Zgodnie z aktem konsekracji był on „biskupem Kościoła Katolickiego Mariawitów, który

<sup>123</sup> *Ibidem*.

<sup>124</sup> „Kalendarz Maryawicki na rok zwyczajny 1914”, Łódź 1914, s. 121–132.

<sup>125</sup> П. Берт, *op. cit.*, s. 62. Należy dodać, że zdaniem autora władza państwowa w 1914 r. lub nieco wcześniej zauważyła przydatność mariawitów do moderowania relacji z duchowieństwem rzymskokatolickim.

<sup>126</sup> Konsekratorami bpa M.M. Kowalskiego byli abp Gerard Gul (arcybiskup Utrechtu), bp Joseph Demmel z Bonn (Niemcy), bp Aurelius Harris Mathew z Kensington (Anglia), bp Jakub Jan van Thiel z Haarlemu (Holandia), bp Bartłomiej Piotr Spit – biskup tytularny Deventer (Holandia). *Kronika Maryawicka*, „Maryawita” 1909, nr 47, s. 750.

się znajduje w Królestwie Polskiem, Wielkiem Księstwie Litewskiem i Cesarstwie Rosyjskiem”<sup>127</sup>. Stanowił więc Kościół mariawitów jedno biskupstwo, przy czym nie rozumiano tego pojęcia w sposób administracyjny. Dla mariawitów biskup był w pewnym sensie sługą kongregacji, dzięki któremu posiada ona kapłanów. Nie był on ustanowiony do tego, aby zarządzał całym związkiem, ponieważ jurysdykcję tę posiadali ministrowie i kustosze, a w szczególności minister generalny. Niemniej z tej racji, iż to właśnie minister generalny przyjął sakrę, w jego dłoniach złożono zarówno zarząd nad całością zawiązku mariawitów, jak i pieczęć o jego ciągłość<sup>128</sup>. Zachowano dotychczasowy ustrój zakonny, odmienny od innych Kościołów starokatolickich, w których synodalność stanowiła istotną cechę tożsamościową. Nie uznawano w tym sprzeczności, wskazując na autonomię organizacyjną Kościołów pierwszych wieków chrześcijaństwa. Jednakże sami biskupi starokatolicy zaakceptowali ustrój zakonny Kościoła mariawitów, co też stanowiło konsensus w funkcjonowaniu wspólnoty starokatolików<sup>129</sup>. Najwyższą instancją w Kościele mariawitów pozostała nadal kapituła generalna (w której zasiadali duchowni), choć dopuszczano udział świeckich w jej obradach, co wystąpiło na pewno w 1907, 1922 i 1935 r. Uważano bowiem, że w sprawach dotyczących Kościoła jako całości powinni uczestniczyć delegaci parafii. Podczas kapituły zwołanej 20 V 1910 r., choć dokonano wyboru dwóch biskupów-elektów, odbyło się to bez udziału przedstawicieli laikat. Wyjaśniano, iż kapituła zebrała się w celu refleksji kapłanów nad realizacją ich charyzmatu zakonnego kapłanów oraz wyzwania duszpasterskich<sup>130</sup>. Świadczy to także o tym, że posiadanie dwóch kolejnych biskupów konieczne było z racji zachowania ciągłości sukcesji apostołskiej w sytuacji politycznie niepewnej nowego wyznania.

Wobec powyższego należy dodać jeszcze jeden komentarz. Otóż struktura zakonna zlała się w jedno z kościelną w ten sposób, iż nawet wyświęceni biskupi elekcji (Łowicz, 1910 r.) pozostawali na swoich zakonnych urządach: bp M. Jakub Próchniewski – wikariusza generalnego, zaś bp M. Andrzej Gołębiowski – kustosa łódzkiego<sup>131</sup>. Otrzymanie sakry biskupiej nie pociągało za sobą zmiany dotychczasowych kompetencji. Pozostając na swoich urządach zakonnych, posiadali jurysdykcję definiowaną przez konstytucje zakonne, nie zaś z faktu otrzymanych święceń biskupich. Niemniej po konsekracji zostali ustanowieni koadiutorami biskupa mariawitów. Wydaje się, iż z racji sytuacji politycznej dla polskiego wyznania rozwiązanie to zdawało się gwarantować ciągłość sukcesji apostołskiej. Zapożyczając z rzymskokatolickiego prawa kanonicznego pojęcie

<sup>127</sup> *Dokument Konsekracji Najprzewielebniejszego Księdza Jana (Maryi Michała) Kowalskiego na Biskupa*, „Mariawita” 1909, nr 47, s. 750.

<sup>128</sup> *Mariawitų religinės sąjungos...*, s. 14.

<sup>129</sup> *W obronie zasad Ewangelii*, cz. 1: *Dogmatyczna*, Łódź 1910, s. 61–63.

<sup>130</sup> *Druga Kapituła Generalna Kapłanów Maryawitów*, „Wiadomości Maryawickie” 1910, nr 42, s. 330.

<sup>131</sup> J. Sawicki, *op. cit.*, s. 331.

biskupa koadiutora, w przypadku śmierci zwierzchnika, każdy z biskupów otrzymywał prawo następstwa, przy czym pierwszeństwo do urzędu przypisane było wikariuszowi generalnemu, określanemu niekiedy mianem sufragana<sup>132</sup>. Również ustalono, iż to minister generalny, jeśli jest biskupem, będzie każdorazowym głównym konsekratorem elektów. Podjęto także decyzję, że w przyszłości elekcja biskupa odbywać się miała na żądanie kapłanów danej kustodii oraz wiernych za zgodą kapituły generalnej, ministra generalnego oraz większości biskupów starokatolickich pozostających w jedności z mariawitami<sup>133</sup>. Nie oznaczało to jednak, iż kustodie miałyby być odpowiednikami diecezji, gdyż biskup-elekt nie musiał być kustoszem ani też nie przysługiwała mu jurysdykcja nad pozostałymi kustoszami niebiskupami lub kapłanami posługującymi w innej kustodii.

Reakcją władzy państwowej na otrzymanie sakry biskupiej przez o. M.M. Kowalskiego był dekret cara Mikołaja II z 22 X 1910 r. o mianowaniu biskupa mariawitów administratorem wszystkich parafii mariawickich w Rosji. Po konsekracji kolejnych biskupów, M.J. Próchniewskiego i M.A. Gołębiowskiego, car dekretem z 31 I 1911 r. nakazał ich wyznaczyć na pomocników administratora wszystkich parafii mariawickich w Rosji. Dekrety Mikołaja II nie przyznawały biskupom określonych kompetencji oraz nie wprowadzały zmian w treści ustawy z 1909 r. Idąc za sugestią J. Sawickiego, można założyć, że prawdopodobnie był to pierwszy etap w uznaniu kompetencji kanonicznych przez rosyjskiego prawodawcę. Niemniej zgodzić się należałoby z tezą, iż dekrety wyposażały biskupów, których dotyczyły, w autorytet moralny, wskazany przez cara jako źródło prawa<sup>134</sup>. Być może podobnemu celowi służyło np. przyznanie bp. M.M. Kowalskiemu Orderu św. Anny II klasy<sup>135</sup>. Nawet kolejny akt prawny, czyli *Prawo o wyznaniu mariawitów* (11 III 1912 r.), choć uznał Kościół mariawitów jako jeden z prawnie uznanych chrześcijańskich związków wyznaniowych, mający swoich biskupów, nie zmienił w tym względzie przepisów ustawy z 1909 r. Prawo uznawało jedynie godność biskupią, nie określając ich kompetencji ani także nie zmieniając kongregacjonalistycznego ustroju Kościoła mariawitów. Ponadto dokument ten ignorował wcześniej wspomniane dekrety Mikołaja II, nie wspominając o urzędach administratora parafii mariawickich i jego pomocnikach oraz o ich jurysdykcji nad poszczególnymi gminami<sup>136</sup>.

W tym samym czasie dygnitarze papiescy w Rzymie wyrażali swoje zaniepokojenie w związku z sytuacją prawno-kanoniczną mariawitów. Mając na uwadze rozmowy pomiędzy starokatolikami a Cerkwią prawosławną, Rzym obawiał się,

<sup>132</sup> *Deklaracja Biskupów, należących do Utrechckiej Unii, dotycząca Ks. A. Mathew*, „Wiadomości Maryawickie” 1913, nr 43, s. 677.

<sup>133</sup> *Kronika Maryawicka*, „Maryawita” 1910, nr 46, s. 731.

<sup>134</sup> J. Sawicki, *op. cit.*, s. 7.

<sup>135</sup> *Najwyższe odznaczenie*, „Wiadomości Maryawickie” 1913, nr 20, s. 306.

<sup>136</sup> J. Sawicki, *op. cit.*, s. 8; M. Strzała, *Oświadczenie woli wyznaniowej osoby prawnej*, Kraków 2019, s. 138, przyp. 556.

że w przypadku potencjalnego zjednoczenia, dzięki mariawitom, sprawującym liturgię w j. polskim, prawosławie uzna ryt zachodni za doktrynalnie prawowierny. Oznaczałoby to powstanie parafii prawosławnych obrządku zachodniego na wzór parafii obrządku wschodniego Kościoła katolickiego<sup>137</sup>.

Prawdopodobnie w celu ułatwienia funkcjonowania instytucji prowadzonych przez siostry, bp M.J. Próchniewski, proboszcz parafii w Płocku, zwrócił się w imieniu bpa M.M. Kowalskiego do dyrektora departamentu Wyznań Obcych o ustanowienie Zgromadzenia Sióstr Mariawitek (17 XI 1911 r.), prosząc, „aby zostało ono zatwierdzone nie jako stowarzyszenie świeckie, ale jako wspólnota zakonna, co wymaga konsultacji i zgody Ministra Sprawiedliwości”<sup>138</sup>. Zgoda ta była wymagana z racji zakazu zakładania zgromadzeń zakonnych oraz przyjmowania do nowicjatów. Pomimo tego faktu pierwsze 11 mariawitek bogomyślnych i pięć czynnych przyjęło habity zakonne i po raz pierwszy publicznie złożyły śluby zakonne w kaplicy płockiego domu sióstr, w Boże Ciało, 18 VI 1908 r. Od tego dnia założycielka wprowadziła habity także dla sióstr pracujących przy nowo powstałych parafiach<sup>139</sup>.

Na przestrzeni ponad ćwierćwiecza historii ruchu mariawickiego możemy prześledzić jego przemiany organizacyjne – od narodzin kongregacji w łonie Kościoła rzymskokatolickiego ku strukturom niezależnego od Rzymu Kościoła. Dwa etapy egzystencji ruchu, lata 1887–1906 i 1906–1914, charakteryzują się dużym dynamizmem prawnokanonicznym. Okres powstania i rozwoju kongregacji mariawickiej ukazuje jej adaptację, w relatywnie krótkim czasie, do celów wyznaczanych przez założycielkę. Poszukiwanie adekwatnej formy do zamierzonych zadań doprowadziło do stworzenia zwartej struktury organizacyjnej, w którą – oprócz kapłanów i sióstr zakonnych – włączony został laikat. Ramy kanoniczne funkcjonowania zostały wyznaczone nie przez prawo kościelne, lecz z inspiracji nadprzyrodzonej. Jednocześnie mariawici poszukiwali środków do prawnego ich uznania przez autorytet Rzymu. Nie do końca jasny status kongregacji m. M.F. Kozłowskiej w rodzinie zgromadzeń honorackich, czy w ogóle zgromadzeń ukrytych w warunkach prawnych Królestwa Polskiego, nie ułatwiały tego zamierzenia. Śledząc rozwój kongregacji, można śmiało stwierdzić, iż jej ostateczny kształt w 1904 r., wsparty na autorytecie nadprzyrodzonym, przesądził o rozłamie z papieżem. Dzięki tym dwóm elementom w 1906 r. mariawici mogli rozpocząć organizację własnych placówek i struktur niezależnego Kościoła.

O ile poszczególne akty prawne władzy cywilnej wpłynęły na kształt ustroju związku mariawitów (przesądając o jego kongregacjonalizmie), o tyle wewnętrzne

<sup>137</sup> L. Pettinaroli, *La politique russe du Saint-Siège (1905–1935)*, Rome 2015, s. 80.

<sup>138</sup> A. Górecki, *op. cit.*, s. 66, przyp. 251.

<sup>139</sup> Archiwum Kościoła Katolickiego Mariawitów w Felicjanowie, *Wspomnienia s. M. Honoraty...*, s. 161; *O Mateczce mówią świadkowie Jej życia. Siostra Natalia M. Gertruda Krzyżanowska*, w: *Mistrzynie Ducha...*, t. 2, s. 99; *Z opowiadań „Babci”...*, s. 82.

uregulowania kanoniczne związku nie uległy zmianie. Ukaz tolerancyjny oraz prześladowania mariawitów i zatargi o miejsca kultu skłoniły władze państwowe do reakcji w postaci zabezpieczenia majątku i praw Kościoła katolickiego oraz zatwierdzenia mariawitów jako sekty. Zwarta struktura kongregacji pozwoliła na szybki rozwój sieci parafialnej i w dość szybkim czasie uzyskanie uznania na arenie międzynarodowej (sakra bpa M.M. Kowalskiego – 1909 r.) oraz przez Imperium Rosyjskie (akty prawne z 1909 i 1912 r.). Posiadanie sukcesji apostołskiej od starokatolików, czy też pełnej hierarchii kościelnej, nie wpłynęło na zmianę ustroju z zakonnego na episkopalno-synodalny. Wprawdzie ustawa z 1909 r. obowiązała kapłanów mariawitów do respektowania głosu laikatu w kwestiach parafii, jednakże współdziałali wiernych w podejmowaniu decyzji dotyczących parafii i wspólnoty jako całości był obecny już u zarania ich niezależności wyznaniowej. Potwierdzony został nie tylko przez kapitułę z 1907 r., lecz uzyskał osnowę teologiczną w pierwszym liście pasterskim bpa M.M. Kowalskiego (z 31 XII 1909 r.)<sup>140</sup>. W ten sposób wiara w objawienia założycielki, szerzenie czci wobec Eucharystii oraz kooperacja z laikatem (na zasadzie partnerskiej współodpowiedzialności) stały się nieodzownym elementem tożsamości mariawickiej. Pomimo (a nawet wbrew) narzuceniu ustroju kongregacjonalistycznego, Kościół mariawitów, dzięki owym trzem elementom tożsamościowym, w latach 1906–1914 stanowił spójną doktrynalnie i organizacyjnie całość.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne:

- Archiwum Diecezji Płockiej:  
Acta secreta c/a mariavitas, teczka 50. *Konstytucje Instytutu Sióstr Marjawitek od Nieustającej Adoracyi Przenajświętszego Sakramentu.*
- Archiwum Kościoła Katolickiego Mariawitów w Felicjanowie:  
*Pamiętniki s. Natalii Gertrudy Krzyżanowskiej Gołębiowskiej. Jakimi drogami prowadził mnie Pan Bóg do Swego Wielkiego Dzieła Miłosierdzia dla świata*, mps, red. tekstu K. Mazur, Płońsk 1944.  
*Wspomnienia s. M. Honoraty Klichowskiej*, mps, red. tekstu K. Mazur, Felicjanów 1954.
- Archiwum Warszawskiej Prowincji Braci Mniejszych Kapucynów w Zakroczymiu:  
teczka: Materiały do Mariawitów, *Statut Kozłowskiej dany przez Ojca*, rkps.
- Het Utrechts Archief:  
toegang 86-1, no. 611: List bpa M.J. Próchniewskiego do ks. X. Gouarda z 8 sierpnia 1924 r.

<sup>140</sup> List pasterski O. Jana Maryi Michała Kowalskiego, Biskupa Maryawitów, Łódź 1909, s. 27–29. List był wydany także w 1910 r. jako odrębne publikacje: dwukrotnie w j. polskim oraz w przekładzie na języki litewski, rosyjski, niemiecki oraz na łacinę.

**Źródła drukowane:**

- Deklaracya Biskupów, należących do Utrechckiej Unii, dotycząca Ks. A. Mathew*, „Wiadomości Maryawickie” 1913, nr 43, s. 677.
- Dokument Konsekracyi Najprzewielebniejszego Księdza Jana (Maryi Michała) Kowalskiego na Biskupa*, „Mariawita” 1909, nr 47, s. 750.
- Druga Kapituła Generalna Kapłanów Maryawitów*, „Wiadomości Maryawickie” 1910, nr 42, s. 330.
- Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*, Płock 1922.
- Historia Maryawitów*, „Mariawita” 1907, nr 14–16, 22, 23, 26, 28–32, 36, 43–45; 1908, nr 5, 9, 24–26, 31, 37, 42, 52; 1909, nr 1, 2, 48.
- Kalendarz Maryawicki na rok przestępny 1908*, Łódź 1908.
- Kalendarz Maryawicki na rok zwyczajny 1914*, Łódź 1914.
- [J.M.M. Kowalski], *Krótki życiorys Mateczki*, w: *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*, Płock 1922.
- [F.] M.F. Kozłowska, *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*, Płock 2002.
- F.M.F. Kozłowska, *Objawienia Dzieła Miłosierdzia Bożego 1893–1918*, Kraków 1995.
- H. Koźmiński, *Katechizm zakonny*, „Wspólnota Honoracka” 2019, nr 1.
- Kronika Maryawicka*, „Mariawita” 1909, nr 23, 30–32, 38, 43, 47, 50; 1910, nr 46.
- Leon XIII, *Encyklika o Przenajświętszym Sakramencie*, tłum. L. Gołębiowski, Warszawa 1902.
- List 25. Do Matki Klary Marii Łozińskiej*, w: H. Koźmiński, *Pisma*, t. 1, Warszawa 1997.
- List 39. Do Matki Honoraty Eleonory Ludwiki Motylowskiej*, w: H. Koźmiński, *Pisma*, t. 7, cz. 1, Warszawa 1999.
- List 152. Do Matki Honoraty Eleonory Ludwiki Motylowskiej*, w: H. Koźmiński, *Pisma*, t. 7, cz. 1, Warszawa 1999.
- List 177. Do Feliksy Magdaleny Kozłowskiej*, w: H. Koźmiński, *Pisma*, t. 13, Warszawa 2001.
- List 208. Do Matki Honoraty Eleonory Ludwiki Motylowskiej*, w: H. Koźmiński, *Pisma*, t. 7, cz. 1, Warszawa 1999.
- List 227. Do Matki Honoraty Eleonory Ludwiki Motylowskiej*, w: H. Koźmiński, *Pisma*, t. 7, cz. 1, Warszawa 1999.
- List drugi*, w: *Dwustronna refleksja na temat podstawowych pism matki Marii Franciszki Kozłowskiej dotyczących Dzieła Wielkiego Miłosierdzia*, Łódź–Włocławek 2006.
- List pasterski O. Jana Maryi Michała Kowalskiego, Biskupa Maryawitów*, Łódź 1909.
- List pierwszy*, w: *Dwustronna refleksja na temat podstawowych pism matki Marii Franciszki Kozłowskiej dotyczących Dzieła Wielkiego Miłosierdzia*, Łódź–Włocławek 2006.
- Mariae-Vita (Życie Maryi). Wspomnienia siostry Elżbiety*, w: *Święta Maria Franciszka Kozłowska i Jej Zgromadzenia Zakonne we Wspomnieniach i Pamiętnikach*, Felicianów 2007.
- Mariae Vita (Życie Maryi). Z opowiadań „Babci” i siostr zakonnych*, w: *Święta Maria Franciszka Kozłowska i Jej Zgromadzenia Zakonne we Wspomnieniach i Pamiętnikach*, Felicianów 2007.
- Mariavitę religinës sąjungos įstataj*, „Marjavitas Švenčiansiojo Sakramento Garbintojas” 1909, nr 1.
- Najwyższe odznaczenie*, „Wiadomości Maryawickie” 1913, nr 20.
- O Mateczce mówią świadkowie Jej życia. Siostra Natalia M. Gertruda Krzyżanowska*, w: *Mistrzynie Ducha. W 120. Rocznicę Objawień Mateczki*, t. 2, Felicianów 2013.
- O wydaniu tymczasowych przepisów, dotyczących sekty mariawickiej*, w: J. Sawicki, *Stan prawny Kościoła Marjavitów*, Warszawa 1935.
- Obowiązki Bractwa Nieustającej Adoracyi Ublągania*, „Mariawita” 1907, nr 1.
- Odpowiedzi Redakcyi*, „Wiadomości Maryawickie” 1909, nr 6.
- Odpowiedź na ankietę Przeglądu Powszechnego pt. „Jakie są szczególniejsze zadania, które katolicyzm ma do spełnienia?”*, w: *Wybór pism o Honorata Koźmińskiego*, cz. 5: *Pisma o zakonnym życiu ukrytym*, przygotował G. Bartoszewski, Warszawa 1988.
- Ordo vitae Mariavitarium*, w: W. Różyk, „Objawienia” Marii Franciszki Kozłowskiej według rękopisu z Archiwum Watykańskiego. *Studium teologiczne*, Świdnica 2006.



- Pamiętniki Brata Biskupa Andrzeja*. „Królestwo Boże na Ziemi” 1934, nr 34.
- Postanowienia Pierwszej Generalnej Kapituły Księży Maryawitów*, „Maryawita” 1909, nr 8.
- J. Sawicki, *Stan prawny Kościoła Marjawitów*, Warszawa 1935.
- Ustawa Parafii Maryawickich*, „Maryawita” 1909, nr 24.
- Ustawy Tercyarzy Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ublągania*, „Maryawita” 1907, nr 5.
- Ustawy Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ublągania*, „Maryawita” 1907, nr 1; nr 3.
- Ustawy Zgromadzenia Sióstr Maryawitek Nieustającej Adoracyi Ublągania*. „Maryawita” 1907, nr 4.
- W obronie zasad Ewangelii*, cz. 1: *Dogmatyczna*, Łódź 1910.
- J.E. Wąsala, *Plachta bł. Honorata. W poszukiwaniu tożsamości charyzmatu*, „Wspólnota Honoracka” 2019, nr 1, s. 37–51.
- Wiadomości o Zgromadzeniach prowadzących życie ukryte przed światem*, w: *Wybór pism o Honorata Koźmińskiego*, cz. 5: *Pisma o zakonnym życiu ukrytym*, przygotował G. Bartoszewski, Warszawa 1988.
- J.M.R. Wojciechowski, *Pisma wybrane. Dzieło Bożego ratunku*, Felicjanów 2003.
- Z pamiętników o. Jana, pierwszego kapłana mariawity*, w: *Święta Maria Franciszka Kozłowska i Jej Zgromadzenia Zakonne we Wspomnieniach i Pamiętnikach*, Felicjanów 2007.
- Z życia Maryawickiego. Zebranie parafialne w Łodzi*, „Wiadomości Maryawickie” 1909, nr 103.
- Związek Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ublągania*, „Maryawita” 1907, nr 1.

#### Opracowania:

- U. Błońska, *Działalność apostolska siostry Róży Okęckiej*, „Nasza Przeszłość” 2013, nr 119.
- P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska (1773–1914)*, Lublin 1984.
- S. Gołębiowski, *Św. Maria Franciszka Feliksa Kozłowska 1862–1921. Życie i dzieło*, Płock 2002.
- A. Górecki, *Mariawici i mariawityzm – narodziny i pierwsze lata istnienia*, Warszawa 2011.
- Kalendarz ważniejszych wydarzeń w historii mariawityzmu (3)*, oprac. P. Jaworska, „Mariawita” 1981, nr 12.
- Kalendarz ważniejszych wydarzeń w historii mariawityzmu (5)*, oprac. P. Jaworska, „Mariawita” 1982, nr 8.
- W. Kolak, J. Marecki, *Leksykon godel zakonnych*, Łódź 1994.
- K. Lewalski, *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 2008.
- T.D. Mames, *Oświata mariawitów w latach 1906–1935*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2015.
- M.D. [T.D. Mames], *U początków Zgromadzenia Sióstr Mariawitek (1737–1909)*, cz. 2. „Mariawita” 2009, nr 7–9.
- K. Mazur, *Marii Franciszki Kozłowskiej zmagania z nieteologiczną rzeczywistością*, w: *Mistrzynie Ducha. W 150. rocznicę narodzin Mateczki Świętej Marii Franciszki Kozłowskiej*, t. 1, Felicjanów 2012.
- L. Pettinaroli, *La politique russe du Saint-Siège (1905–1935)*, Rome 2015.
- R. Prejs, *Administracja diecezjalna w Królestwie Polskim w latach 1864–1918. Studium prozopograficzne*, Lublin 2012.
- B. Przedpełski, *Geneza mariawityzmu i nieoficjalne relacje mariawicko-rzymskokatolickie w latach 1906–1939*, „Rocznik Teologiczny” 2021, z. 2.
- B. Przedpełski, *Powstanie i rozwój Zgromadzenia Sióstr Mariawitek Nieustającej Adoracyi Ublągania w latach 1887–1921*, w: *Mistrzynie Ducha. W 120. rocznicę objawienia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia*, t. 2, Felicjanów 2013.
- S. Rybak, *Mariawityzm. Dzieje i współczesność*, Warszawa 2011.
- H. Seweryniak, *Święte Oficjum a mariawici*, Płock 2014.
- M. Strzała, *Oświadczenie woli wyznaniowej osoby prawnej*, Kraków 2019.

- B. Szewczul, *Działalność zakonodawcza bł. Honorata Koźmińskiego a nowe instytuty w Kościele katolickim. Studium prawnohistoryczne*, Warszawa 2008.
- E. Warchoł, *Reakcja biskupa Jerzego Szembeka na formowanie się ideologii religijnej i kształtowanie się struktury organizacyjnej mariawitów*, Radom 2006.
- M. Werner, *O. Honorat Koźmiński kapucyn 1829-1916*, Poznań-Warszawa 1972,
- S.M.R. Żaglewski, *Świątynia Miłosierdzia i Miłości w Płocku – święte miejsca mariawitów*, Płock 2014.
- И.В. Амбарцумов, *Проблемы и коллизии Брачного права российской империи (конец XIX – начало XX века)*, „Христианское чтение” 2013, nr 1, <https://readera.org/140189987>.  
IDR: 140189987, [dostęp: 30.08.2021].
- П. Верт, *Православие, инославие, иноверие. Очерки по истории религиозного разнообразия Российской империи*, перевод Н. Мишаковой et al., Москва 2012.